NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.
Rok XII. Kraków, środa 7 sierpnia 1929 Nr. 210

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

LISTY Z XVI. KONGRESU SJOŃSKIEGO

Echa z komisyj

O ustrój szkolnictwa w Palestynie. — Komisja polityczna. — Przed światowem zjednoczeniem ogólnych sjonistów. — Egzekutywa koalicyjna na widowni. — Weizmann w komisji permanencyjnej.

Od naszego specjalnego korespondenta

Zurych, 2 sierpnia.

Plenarne posiedzenia pierwszych dni Kongresu stanowią niejako uwerturę do prac komisyj, gdzie właściwie rozgrywa się istotna batalja. Tu modeluje się jakoby przyszłe oblicze Organizacji, ustala się formy, opracowuje program, rozstrzyga o losach i kierunku ruchu. A ponieważ od składu prezydjum w znacznej mierze zależy rezultat obrad, zrozumie się, dlaczego konstytuujące posiedzenia są zazwyczaj dość burzliwe. Nikt też dziwić się nie będzie, że Mizrachi i lewica tak silnie rywalizowały o prezesa komisji wychowawczej, w której walka tym razem jest specjalnie zacięta, ze względu na krańcową rozbieżność poglądów na ustrój szkolnictwa palestyńskiego między frakcjami z jednej, a ogólnymi sjonistami z drugiej strony.

Egzekutywa przedłożyła komisji wychowawczej swój program zdążający do ujednostajnienia szkolnictwa w Palestynie i do zniesienia szkół o charakterze wybitnie partyjnym. Jak wiadomo, w dziedzinie szkolnictwa osiągnięto ostatnio znaczny sukces, wyrażający się w pokaźnem podwyższeniu subwencji rządu palestyńskiego. Jakkolwiek zaś fakt ten uważany być może za poważny krok naprzód, to jednak żądania Organizacji wobec Rządu idą znacznie dalej, domagamy się bowiem od Rządu kompletnego pokrywania budżetu szkolnictwa. Tem też w wielkiej mierze podyktowany został projekt Egzekutywy o uproszczeniu charakteru szkół przez nadanie im jednakowej formy i skupieniu w ręku ujednoliconej administracji. Nie bez znaczenia jest też konieczność przeprowadzenia daleko idących oszczędności, jak długo budżet pokrywany jest przez Organizację sjońską, do czego jednolitość szkół znacznie się przyczyni, jak to wykazywała zastępczyni ogólnych sjonistów na komisji, p. Szoszana Persic. Stanowisko to jednak namiętnie i zgodnie zwalczają frakcje z lewej i prawej strony, żądając zupełnej autonomji i prawa samodzielności zbiórek, przyczem Mizrachi uderza w ton alarmu o zagładę grożącą żydostwu religijnemu. Mają zaś oni tym razem sposobność wykorzystania bardzo poważnego momentu, powołując się na ustęp w referacie Ruppina o niebezpieczeństwie grożącem żydostwu z zanikiem poczucia religijności. To też dodało prawdopodobnie rabinowi Berlinowi odwagę do oświadczenia, że kwestja wychowania młodego pokolenia jest dla Mizrachi kwestją życia i śmierci i że od żądań swoich nie odstąpią i przeprowadzą je, choćby — „ponad głowami członków Egzekutywy".

O bolączkach Kotel Maarawi obraduje komisja polityczna, na której Sacher, przedstawił stronę prawną tej kwestji, na niasem, bardzo skomplikowaną. Do szukania środków i dróg pozytywnego rozwiązania tej sprawy wiele przyczynia się osoba prezesa dra Ringla, który wybrany został dzięki zwartemu wystąpieniu ogólnych sjonistów. Jest wogóle faktem bardzo pocieszającym, że ogólni sjoniści świadomi swego zadania i swej wielkiej odpowiedzialności wobec przyszłych wypadków i kolei Organizacji, dążą do utworzenia jednolitej Światowej Organizacji. Już w swem wystąpieniu na plenum Kongresu zaznaczył dr. Schwarzbart, główny propagator myśli zjednoczenia, że być może poraz ostatni na tym Kongresie występują reprezentanci poszczególnych organizacyj krajowych oddzielnie. Za jego też inicjatywą odbyła się konferenca wszystkich ogólnosjońskich delegatów od Małopolski aż po Afrykę południową, w celu złączenia się w jedną silną Organizację. Dwom delegatom, a mianowicie Schwarzbartowi i Bilewskiemu (Niemcy) powierzono bardzo odpowiedzialną misję sformułowania i ustalenia linij wytycznych dla wspólnego postępowania.

Fakt ten zyskuje na doniosłości i znaczeniu zwłaszcza teraz, gdy ogólnie mowa jest o przyszłej koalicyjnej Egzekutywie, skupiającej w sobie reprezentantów wszystkich poważnych odłamów sjonizmu. Optymiści zaś posuwają się o krok dalej i przypuszczają, że po utworzeniu takiej silniej, jednolitej organizacji ogólnych sjonistów, uda się pozyskać dla niej także radykałów, którzy wszak wstępują do Jewish Agency, ba nawet rewizjonistów, którzy choć na ostatniem plenarnem posiedzeniu oświadczyli, że z Agencją współpracować nie będą, pozostają jednak wierni Organizacji.

Są to, rozumie się, tylko przypuszczenia, po części nawet dość mało prawdopodobne. Nie zmniejsza to jednak doniosłości faktu światowego zjednoczenia ogólno-sjońskiego, tem bardziej, iż utworzenie Egzekutywy koalicyjnej zdaje się dziś nie ulegać prawie żadnej wątpliwości. Silnie myśl tę popiera sam Weizmann, stanowczych zaś przeciwników nie ma, przeciwnie, — Mizrachi nawet wysuwa projekt jednolitego współdziałania nietylko w Egzekutywie samej, ale i poza jej ramami.

Weizmann zjawił się w budynku Kongresu, w towarzystwie Grynbauma, prowadząc z nim bardzo serdeczną rozmowę. Było jasnem, że Prezydent Organizacji udaje się na posiedzenie Komisji permanencyjnej, a ogólne napięcie wzrosło, gdyż faktowi temu przypisuje się znaczenie pierwszorzędne. Weizmann też pono miał przedstawić swój projekt co do oblicza przyszłej Egzekutywy, wysuwając żądanie koalicji. Odpowiedzialność jej wzrośnie o tyle, że będzie ona równocześnie Egzekutywą rozszerzonej Agencji żydowskiej, jakkolwiek jest niewykluczone, a nawet prawdopodobne, że zostaną do niej dokooptowani jeszcze niektórzy członkowie z niesjonistycznej połowy Agencji. Frakcje nie wypowiedziały się jeszcze co do tego żądania, rezerwując sobie sprecyzowanie swego stanowiska na później, szczególnie z tego względu, że Weizmann popiera, jak się zdaje, kandydaturę jednego z dotychczasowych członków Egzekutywy, nie bardzo mile widzianego przez oba skrzydła, szczególnie zaś przez robotników. Należy jednak przypuszczać, że plan Prezydenta nie rozbije się o tę sprawę, tem bardziej, że pono ton Weizmanna nie był zbyt stanowczy. Zapewne niektóre różnice zdań i rozbieżności stanowisk będą musiały być jeszcze wyrównane. Egzekutywa koalicyjna stanie się wkońcu jednak faktem dokonanym.

Dr. H. [illegible]

Działalność Egzekutywy palestyńskiej

Referat Sachera na niedzielnem posiedzeniu

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Zurych 5. 8. ŻAT. Jak już wczoraj donieśliśmy, wygłosił Harry Sacher na niedzielnem posiedzeniu plenarnem dłuższy referat o działalności Egzekutywy palestyńskiej. Referent omówił działalność Egzekutywy w ciągu ubiegłych dwu lat w następujących dziedzinach: **Rozwoju jiszuwu żydowskiego w Palestynie, organizacji i wreszcie stosunku do rządu palestyńskiego.** — Jeśli chodzi o stosunek Egzekutywy do jiszuwu, kierował się on następującemi wytycznemi: Zachęcanie jiszuwu do jak największej samodzielności i możności utrzymania się o własnych siłach, oraz pomoc dla jiszuwu we wszystkich poczynaniach słowem i czynem, oraz interwenjowanie u władz we wszystkich ważniejszych sprawach. Dla przykładu przytacza referent korzyści, jakie wynikły dla Tel-Awiwu dzięki interwencji Egzekutywy, gdy rząd wydał ustawę mocno ograniczającą autonomję samorządów miejskich.

Egzekutywa troszczyła się o rozwój przemysłu palestyńskiego, który przed dwoma laty znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji, częściowo wskutek własnych błędów, głównie zaś dla tego, że rząd nie miał zrozumienia dla potrzeb przemysłu palestyńskiego. W szczególności poczyniła Egzekutywa starania u czynników rządowych w kierunku stosowania odpowiedniej polityki celnej. Niedawno zaproszona została Egzekutywa do współpracy w zarządzie kolei palestyńskich, gdzie przedstawiciele jej bronić będą stanowiska, że taryfa kolejowa winna być dostosowana do potrzeb kraju i nie może być traktowana jedynie jako źródło dochodów dla skarbu. W tej dziedzinie dało się już osiągnąć pewne wyniki.

W dalszym ciągu mowca zaznacza, że obecnie problem bezrobocia w Palestynie został pomyślnie rozwiązany. Egzekutywa uważała za swoje naczelne zadanie konsolidację kolonji. — Przechodząc do spraw organizacyjnych, mowca stwierdza, że najdonioślejszą sprawą była sanacja finansów Organizacji Sjonistycznej. Udało się pokryć długi i wypłacić zaległe pensje

urzędnikom i nauczycielom. Istnieje jednak obawa pogorszenia sytuacji w ostatnich miesiącach b. r. z powodu braku odpowiednich wpływów.

Dzięki wysiłkom pani Shold udało się osiągnąć znaczne sukcesy w dziedzinie szkolnictwa. Dalej omawia referent stosunki między Egzekutywą a dyrektorjum Keren Hajesod. które charakteryzuje jako całkowicie poprawne. czego nie można powiedzieć o stosunkach z Keren Kajemet, którego kierownictwo broni swej całkowitej niezależności w zakupach ziemi.

Przechodząc do **stosunków Egzekutywy z rządem palestyńskim**, referent zaznaczył, że Egzekutywa uważała za swoje zadanie **utrwalenie wzajemnego zaufania między rządem a Egzekutywą. Egzekutywa nie uważa, aby mogły przynieść jakąkolwiek korzyść ekstrawaganckie deklaracje lub uporczywe unikanie przyznania tych rzeczy pozytywnych, które zostały dokonane.** Egzekutywa stwierdza, że w ciągu ostatnich dwóch lat stosunki z rządem w każdym razie nie uległy pogorszeniu Świadczyć o tem mogą pewne sukcesy przy zatrudnianiu robotników żydowskich przy robotach publicznych, oraz w dziedzinie imigracji.

Mówiąc o **wznowieniu imigracji**, referent zaznaczył, że jedynie dzięki istniejącym poprawnym stosunkom udało się uzyskać od rządu sześćset a następnie 2.400 certyfikatów.

Wkońcu p. Sacher poruszył również żsprawę konfliktu przy Ścianie Płaczu, który ma być obszernie omówiony przez prof. Brodetzkiego. — W pierwszej fazie tego konfliktu Egzekutywa przedłożyła rządowi obszerny memorjał. w którym podkreśliła, że kwestja ta została uregulowana przez odpowiednie ustępy mandatu palestyńskiego. **Dotychczasowa rządowa interpretacja status quo przy Ścianie Płaczu nie może być zaakceptowana, ponieważ prawa żydowskie zagwarantowane zostały w mandacie znacznie pełniej i szerzej, niż to interpretuje rząd palestyński.**

Usyszkin domaga się nieograniczonej autonomji Keren Kajemet

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Zurych, 5 8. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem po referacie dra Hantkego wygłosił referat Uszyszkin o działalności i dalszych zadaniach Keren Kajemeth. Na wstępie mowca podał zarys rozwoju Żydowskiego Funduszu Narodowego. Zakup ziemi w Palestynie rozpoczął się w r. 1902. Gdy w r. 1907 Ż. F. N. rozpoczął działalność, majątek Funduszu wynosił 76,600 funtów. W latach wojny światowej cała działalność była sparaliżowana. W roku bieżącym obszar ziemi należący do Ż. F. N. wynosi 282.993 dunamy. W ostatniem dwuleciu wpływy Keren Kajemet sięgały 550,000 funtów, z czego na Anglję przypada 50,000, na Kanadę 18,000 funtów. Dzięki tym wpływom posiadłość Funduszu wzrosła o 70 proc. Fundusz nabył nowych 100,000 dunamów ziemi.

Omawiając politykę agrarną, Usyszkin stwierdza, że Ż. F. N. dążyć musi do pozyskania wielkich obszarów ziemi celem uniknięcia szkodliwego wzrostu cen gruntów. Na skutek wzmożonego ruchu prywatnego do nabywania ziemi ceny idą w górę w sposób zastraszający. Jedynie przez zapewnienie wielkiej rezerwy dla potrzeb kolonizacji, uniknąć można dalszego wzrostu cen. Referent stwierdza, że wszystkie ugrupowania sjonistyczne zgodne są co do tej konieczności i oświadcza się przeciwko systemowi nabywania większych obszarów roli przez osoby prywatne, które nie są w stanie własnemi siłami obszarów tych uprawiać. W konkluzji domaga się mowca dla kierownictwa Ż. F. N. nieograniczonej wolności działania, nie zależnie od poczynań Egzekutywy Sjonistycznej lub Agencji Żydowskiej.

Weizmann wzywa do porozumienia między funduszami sjońskimi

Po przemówieniu Usyszkina zabiera głos **Dr. Weizmann**, wzywając kierownicze instancje Ż. F. N. i Keren Hajesod do zaniechania zatargów konkurencyjnych. Mowca nawołuje do wzajemnego stałego porozumienia się przy akcjach zbiórkowych, celem uniknięcia zbiegania się akcyj. Dr. Weizmann uznaje słuszność twierdzenia, że utworzenie wielkiej prywatnej własności gruntów w Palestynie jest szkodliwe, natomiast pożądanem jest średnie nabywanie gruntów przez osoby prywatne, naturalnie z zastrzeżeniem, że uprawa roli odbywać się będzie przy użyciu żydowskich sił roboczych.

Incydent z Maksą Nordau

Zurych, 5 8 ŻAT. Przed zakończeniem wczorajszego posiedzenia plenarnego miał miejsce incydent z delegatką rewizonistyczną z Palestyny, p. Maksą *Nordau*, córką Maksa Nordaua, Pani Nordau prosiła o udzielenie głosu dla osobistego oświadczenia, lecz zamiast oso bistego oświadczenia zaczęła wygłaszać ostre przemówienie przeciwko polityce agencyjnej. Z wielu stron odezwały sić głosy protestu, powstała wrzawa na sali tak, że p. Nordau nie mogła kontynuować przemówienia. Sokołow i Motzkin usiłowali uciszyć delegatów i mówczynię, która opierała się wezwaniu do opuszczenia trybuny. Sokołow prosił ją o wygłoszenie swego przemówienia na następnem posiedzeniu plenarnem podczas debaty nad projektem Agencji. P. Nordau nie chciała jednak ustąpić, oskarżając pewien odłam delegatów, że z ich winy Kongres Sjonistyczny przekształcony został w duchowo bezbarwne zebranie i że zamiast bronić szczerych sjonistów biorą w obronę „ja hudim" z Agencji. W końcu oświadczyła, że zmuszono ją do zrzeczenia się głosu, wobec tego zabierze głos w jutrzejszej debacie nad Agencją.

Dziś zbiera się konferencja w Hadze

Zastrzeżenia angielskie wobec planu Younga

Wiedeń, 5. 8. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Hagi, że delegacja niemiecka na konferencję haską opuściła wczoraj wieczór Berlin i przybyła dzisiaj przedpołudniem do Scheveningen.

Jak donoszą z Londynu. oświadczył kanclerzskarbu Snowden, że Wielka Brytanja przyjmie plan Younga tylko wtedy, jeżeli klucz ustalony w Spaa dla rozdziału reparacyj niemieckich, będzie znowu przywrócony. Następnie jeżeli postanowienia co do świadczeń rzeczowych będą gruntownie zmienione i jeżeli Anglja otrzyma udział w tej części ochrony transferowej, która jest wyłączoną od zwłoki płatniczej.

Steed nie wróży powodzenia konferencji

Londyn, 5. 8. PAT. W przeddzień rozpoczęcia konferencji haskiej opinja angielska zwraca się bardzo ostro przeciwko planowi Younga. Wybitny publcysta Wickham Steed w artykule „Sunday Times" analizuje plan Younga i sposób zadośćuczynienia w tym planie interesom angielskim, przytem dochodzi do wniosku, że plan Youga jest sprzeczny z interesami angielskimi i winien być odrzucony. Według Steeda konferencja haska będzie pojedynkiem między Briandem a Snowdenem. Wystąpią oni w Hadze jako dwaj rywale, powołani do współpracy. Charakteryzując w ten sposób plan Younga Steed bardzo pessymistycznie ocenia możliwoćci konferencji haskiej.

Międzynarodowa waluta złota?

Wiedeń, 4. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Buenos Aires: Stowarzyszenie argentyńskie przyjaciół Ligi Narodów przedłożyło prezydjum haskiej konferencji reparacyjnej projekt, według którego przyszły międzynarodowy bank reparacyjny powinien puścić w obieg własną międzynarodową monetę złotą.

Wyrok w sprawie honorowej Reich-Grynbaum

Zurych 5. 8. ŻAT. Zapadł już wyrok sądu kongresowego w sprawie Reich—Grynbaum. — Obrady sądu trwały przeszło dwa dni i wywołały niezwykłe zainteresowanie wśród publiczności. Po szczegółowem zapoznaniu się z oskarżeniem sąd ogłosił wyrok, w myśl którego poseł Grynbaum skazany został na karę 100 złotych tytułem satysfakcji honrowej nadto na pokrycie kosztów sądowych.

Aresztowania przy Scianie Płaczu

Jerozolima 5. 8. ŻAT. Na skutek dwóch incydentów, zaszłych w ubiegłą sobotę przy Ścianie Płaczu, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilku Arabów i jednego Żyda. Jeden z oskarżonych Arabów skazany został na 7 dni aresztu.

Napad chuliganów arabskich na wycieczkę uczenic żydowskich w Hebronie

Jerozolima, 5. 8. ŻAT. Grupa młodzieńców arabskich napadła na wycieczię uczenic szkoły żydowskiej, która w towarzystwie nauczycieli przybyła do Hedronu, celem zwiedzenia grobu patrjarchów. *Arabowie obrzucili uczenice kamieniami i płonącem drzewem. Jednej z uczenic zapaliła się sukpia, inną uczenicę zaś Arabowie porwali i zbiegli. Z wielkim trudem zdolano ją wyzwolić z rąk bandytów.* Wycieczka zmuszona była wrócić z powrotem do miasta nie zwiedzając grobu.

Nowy transport broni dla Heimwehry

Wiedeń, 5. 8. PAT. „Arbeiter Ztg" donosi, że władze kolejowe skonfiskowały w Krems 5 skrzyń naładowanych karabinami maszynowemi. Karabiny te były przeznaczone dla Heimwehry.

„Konferencja haska 1929"

„Konferencja haska 1929" — tak brzmi oficjalna nazwa rozpoczynającej się oficjalnie dnia 6 bm. konferencji likwidacyjnej w Hadze — jest dalszym ciągiem i uzupełnieniem konferencsji rzeczoznawców, która pod przewodnictwem Younga zrewidowała plan Dawesa dla Niemiec i zredagowała nowe zlecenia dla państw, zainteresowanych w ostaecznem uregulowaniu odszkodowań niemieckich.

Niemcy uzyskali wiele korzyści w Paryżu. Obniżono spłaty niemieckie. Wedle planu Dawesa wynosiła normalna rata roczna 2.500 miljonów marek zł. plus nadwyżka wynikająca ze zastosowania wskaźnika dobrobytu, t. z. gdy dobrobyt w Niemczech wzrośnie, wzrasta o tyle wysokość spłaty rocznej. Wedle nowego twierdzenie, że plan Younga jest całkowitem i ostatecznem uregulowaniem sprawy odszkodowań. Nietylko Niemcy wyraźnie dają do zrozumienia, że dla nich plan Younga jest tylko „Atempause" w staraniach o likwidację następstw wojny, ale przewidujący politycy w państwach zachodnich zdają sobie sprawę z tego, że Niemcy mimo ustalenia wysokości rat i czasu spłaty wystąpią po kilka latach z ponownem żądaniem rewizji planu spłaty. Położenie Niemiec będzie wówczas prawdopodobnie lepsze jak dziś, bo plan Younga gospodarczo i politycznie odciąża Niemcy.

Po planie Dawesa udało się Niemcom zreorganizować się gospodarczo i wskutek czego wzmocnić się politycznie, bo wzrosło zaufanie *uznaje się potrzebę likwidacji wojny i organizacji pokoju.* Rozumie się, że w Hadze, gdzie obradować będą przedstawiciele państw będzie nietylko omówiony plan Yuonga, ale obok planu Younga — który mimo niezadowolenia Snowdena nie będzie radykalnie zmieniony na korzyść Anglji — także i *opróżnienie Nadrenji i polityczne zabezpieczenie pokoju światowego.*

Byłoby błędem ze strony państw zachodnich dyby w Hadze organizowały pokój tylko na podstawie gwarancyj politycznych. Zdaniem naszem, pokój światowy względnie europejski będzie zabezpieczony, gdy ustanie nierównomierność w rozdziale kredytów światowych, gdy umożliwi się wszystkim krajom i narodom ich rozwój gospodarczy. Gdyby Briand ogra

Kierownicy delegacyj



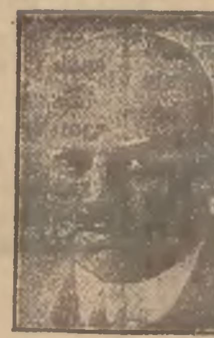
Henderson
angielski minister spraw zagranicznych



Jaspar
belgijski prezydent ministrów



Mosconi
włoski minister finansów



Stresemann
niemiecki minister spraw zagranicznych



Briand
premjer francuski

planu Younga roczna rata wyniesie prawie o pół miljarda mniej.

Ponadto znosi plan Younga wszelką kontrolę zagraniczną w finansowej gospodarce niemieckiej. Dotychczas siedzi w Banku Rzeszy komisarz wierzycieli i zagranicznych członków rady banku., Kolej niemiecka stoi pod kontrolą zagranicy. W Niemczech urzęduje Jeneralny Ajent dla spraw odszkodowań i komisarz dochodów zastawionych. Te wszystkie urzędy likwiduje plan Younga.

Plan Dawesa przewidywał pewną kwotę na utrzymanie armij okupacyjnych względnie jakichkolwiek innych organów kontroli w Niemczech. Plan Younga nie przewiduje zupełnie żadnej kwoty na powyższe cele. Ta właśnie okoliczność uprawnia niemieckiego ministra spraw zagranicznych do twierdzenia, że plan Younga łączy się ściśle z opróżnieniem Nadrenji.

Ale nietylko Niemcy odnoszą wielkie korzyści z planu Younga. I państwa Ententy jako wierzyciele Niemiec wychodzą finansowo i gospodarczo lepiej na nim niż na planie Dawesa. — Plan Yuonga ściśle określa wysokość odszkodowań i czas spłaty. Ponadto ustala minimum jakie musi być przez Niemcy spłacane w obcych walutach, podczas gdy plan Dawesa uzależnił tę spłatę od tego, jaki wpływ te spłaty wywrzeć mogą na walutę niemiecką. Dotychczas Niemcy spłacali raty w markach niemieckich na rachunek komitetu transferu pod przewodnictwem Generalnego Agenta, a ten zamieniał marki na dewizy obce i przekazywał wierzycielom dopiero wtedy, gdy był pewny, że rzucenie marek niemieckich na giełdy światowe dla zakupu dewiz nie spowoduje osłabienia waluty niemieckiej.

Ponadto przewiduje plan Younga komercjalizację długu niemieckiego drogą emisji odpowiednich obligacyjna rynkach pieniężnych. Emisją tych obligacyj zająć się ma Bank dla wypłat międzynarodowych. Bank ten pomyślany jest jako Bank Banków. Zadanie jego będzie nietylko inkasowanie rat niemieckich i przekazywanie ich wierzycielom, ale i przeprowadzenie operacyj tego rodzaju ak udzielanie kredytu bankom emisyjnym, krajom, które mogłyby importować towary niemieckie i uregulowanie obrotu złotem.

Widzimy więc, że nietylko Niemcy odnoszą korzyści z planu Younga. Ale byłoby błędem zagranicy dla Niemiec i napływały kredyty zagraniczne. Po przyjęciu planu Younga należy się liczyć z większym jeszcze wysiłkiem gospodarczym Niemiec, bo Bank międzynarodowy będzie po części finansował wywóz niemiecki. Podczas gdy inne kraje cierpią i nie mogą nawet rozbudowywać swej gospodarki z powodu braku kredytów i kapitału obrotowego, to Niemcy będą odtąd mogły finansować rynki zbytu nie tylko przy pomocy własnych banków i instytucyj kredytowych, ale nawet przy pomocy Banku międzynarodowego.

Nie ulega również kwestji, że dalszy rozrost gospodarczy Niemiec spowoduje wzmocnienie zaufania kapitału zagranicznego do Niemiec i jest więcej jak pewnem, że Niemcy spłacać będą raty wedle planu Younga nie z własnego kapitału, tylko z pożyczek, jak to miało miejsce dotychchas i w ten sposób zainteresują kapitał międzynarodowy w popieraniu Niemiec.

Mimo to widzi się Francja zmuszona politycznie zaakceptować plan rzeczoznawców, bo niczył się w Hadze tylko do pewnych gwarancyj politycznych, i nie pomyślał, że podstawą pokoju europejskiego est umożliwienie gospodarczego rozkwitu państw europejskich, to śmiemy wątpić, czy naprawdę zorganizuje pokój w Europie.

Tylko wtedy możliwie będzie zorganizować pokój, gdy się wszystkim państwom umożliwi rozwój gospodarczy, gdy nietylko będzie się myślało o korzyściach finansowych i politycznych dla siebie, ale także dla wszystkich państw w Europie.

Może żadne państwo nie jest tak zainteresowane w organizacji pokoju jak *Polska,* bo tylko w czasie pokoju Polska budować może swój byt. Byłoby błędem ze strony Brianda i innych, gdyby jednostronnie traktowali organizację pokoju, gdyby nie starali się zamienić konferencji w Hadze na wielką konferencję gospodarczo-polityczną w interesie wszystkich państw.

Dr. F. Rotenstreich.

Konferencja potrwa do końca b. r.?

Paryż 5. 8. (AW). Według pogłosek, obiegających w kołach politycznych, **rokowania haskie potrwają z małemi przerwami prawdopodobnie do końca bieżącego roku** Zachodzi też możliwość zerwania rokowań, wobec nawału zagadnień niemożliwie trudnych, jakie znajdują się na porządku dziennym. Najwięcej niepokojące głosy dochodzą z Berlina, podczas gdy Paryż, Bruksela i Rzym zdają się kroczyć w solidarnym szyku.

Stanowisko Ameryki

Londyn 5. 8. PAT. Wbrew oczekiwaniom opinji angielskiej, która przypuszczała, że ambasador Dawes będzie oficjalnym obserwatorem na konferencji w Hadze, rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nie zamianował żadnego oficjalnego obserwatora, a tylko polecił pierwszemu sekretarzowi ambasady amerykańskiej w Paryżu, Wilsonowi, aby nieoficjalnie obserwował konferencję haską. Prasa angielska wysnuwa z tego wniosek że Waszyngton chce być jak najdalej od dyskusji w Hadze, zachowując tem samem zupełnie wolną rękę.

Rokowania handlowe sowiecko-tureckie

Angora, 5. 8. PAT. Ambasador turecki w Moskwie Raghib bej wyjeżdża dzisiaj do Moskwy. Raghib Bej został mianowany przewodniczącym delegacji tureckiej, mającej rozpocząć rokowania, celem zawarcia traktatu handlowego z ZSSR. Pozostali członkowie delegacji mianowani będą w najbliższym czasie.

Pomyślny stan zdrowia Poincarego

Paryż 5. 8. PAT. Stan zdrowia Poincarego poprawia się.

Paryż 5. 8. PAT. Poincare spedził noc jak najspokojniej. Z gorączki już niema śladu Pacjent odżywia się normalnie. Biuletyny lekarskie nie będą odtąd ogłaszane.

Z TEKI KONGRESOWEJ.

Motzkin

Zurych, 2 sierpnia

Starzy bywalcy kongresów, obeznani z najsubtelniejszymi tajnikami kongresowego aparatu, zgodni są w tem, że bez Motzkina żaden Kongres odbyć by się nie mógł. Nie trzeba wprawdzie brać tego zbyt dosłownie, ale faktem jest, że osoba Motzkina nadaje Kongresowi swoistego charakteru i wyciska osobliwe piętno. Niski, ruchliwy Motzkin tak zrósł się ze swym wysokim prezydjalnym stolcem, tak się na nim czuje wygodnie, tak się porusza swobodnie i niekrępowanie, że często wywołuje wrażenie jakoby był do tego swego zaszczytnego urzędu stworzony. Jest on też żelaznym przewodniczącym Kongresów, jedynym faktycznym, bo Sokołow jest nim tylko de iure. — Weizmannowi tylko ustępuje otwarcia, a potem on sam prowadzi, stale od drugiego aż do ostatniego posiedzenia. Są wprawdzie formalnie wybierani i inni wiceprzewodniczący, ale to go wcale nie krępuje, nikt nie bierze ich poważne, nie wyłączając ich samych. Motzkin nikomu nie ustąpi, a nikt nie waży się nawet pretendować na jego kurulne krzesło, które trzyma w wyłącznem posiadaniu od szeregu lat i które uchodzi już za jego niepodzielną własność.

Jedynym symbolem władzy Motzkina jest — młotek. Ów historyczny młotek, który otwiera każdy Kongres, razem z sjonizmem różne przechodził koleje. Znał Herzla i Wolfsohna, pamięta Ugandę, widział Weizmanna w opozycji, a teraz jest świadkiem tworzenia Agencji przez tegoż Weizmanna Prezydenta. W ręku Prezydenta ów mały młotek zdaje się jakoby nabierać wagi i powagi, staje się wielkim, ciężkim, świadomym swego epokowego znaczenia. Trzy razy tylko uderza nim Weizmann o stół — spokój. Prawdziwa „praca" zaczyna się dopiero wtedy, gdy wpada do rąk Motzkina. On operuje nim ciągle, wywija z lekkością jak wytrawny szermierz swą szablą, używa przy lada sposobności, nie szczędząc go i nie zważając na jego historyczny charakter.

A trzeba wniknąć w psychologię uderzeń ny i odkryć ich cel. Inaczej otwiera się posiedzenie Motzkina, by zrozumieć ich kierunek zamierzo dzenie inaczej uspakaja się galerję, jeszcze inaczej przywołuje się mówców do porządku. Często też na odgłos motzkinowskiego młotka cichnie w mgnieniu oka galerja, ale milknie też równocześnie mówca. Znak, że nie zrozumiano dokładnie tonu, nie wyczuto kierunku. Wówczas Motzkin w gromkich słowach apostrofuje publiczność, a skinieniem ręki pozwala mówcy kontynuować. Dziwne to czasem, gdy ów mały, niski przewodniczący podnosi się, robi marsowe oblicze i rzuca gromy ochrypłym nieco głosem. Nikt się wprawdzie tych gromów nie lęka, ale może właśnie dzięki tej niewspółmierności między dobrą uśmiechniętą twarzą staruszka, a jego ostrym, energicznym tonem, zyskuje on sobie ogólną sympatję, tak dalece, że galerja nawet spełnia z zadziwiającą uległością — a galerja zasadniczo nie jest zbyt uległa — każde jego żądanie.

Cały urok przewodnictwa Motzkina leży w tem, że wykonywa on swe zadanie nie jako skamieniały „służbista", nie przeprowadza zbyt skrupulatnie nudnego i suchego rygoru, nie działa szablonowo, ale potrafi harmonijnie pogodzić objektywną ścisłość z pewną indywidualną swadą, ze swoistym humorem, który strzela często tam, gdzie się go najmniej spodziewają, w czem wyraża się to charakterystyczne żydowskie le'hach'is — „na przekór".

Na chwilę przed upływem ograniczonego czasu mówców, Motzkin regularnie przypomina, że najwyższa pora skończyć. Poprzedza to, rozumie się, uderzenie młotka, tym razem niezbyt głośne, jakby podstępne, podcinające skrzydła polotu, krzyżujące rozmach, hamujące wybuch temperamentu, ściągające mówców z wyżyn patosu na prozaiczne niziny czasu i przestrzeni. Czasu, szczególnie czasu, tego tak nieugiętego i nieubłaganego wroga kongresowych oratorów. — To jest norma.

Ale Motzkin często pozwoli sobie na wyjątek, jeżeli zdoła tem mówcę zaskoczyć i sprawić nie spodziankę. Gdy przemawiał Stephan Wise, Motzkin był szczególnie niecierpliwy. Czekał już końca tej gwałtownej mowy, spoglądał co chwilę na zegarek, wyglądał już na ten moment kiedy wolno mu będzie użytek zrobić ze swego prawa i oświadczyć Wise'owi, że jego mowa skończona. Chwila nadeszła, młotek w ruchu. Wise, sprytny, chce zyskać choć kilka minut jeszcze i próbuje zasugerować Motzkina odpowiedź:

— Noch zwei Minuten, Herr Vorsitzender, nicht wahr?

— Nein, Herr Doktor, sie rechnen schlecht, — noch fünf Minuten!

Burza oklasków parteru i galerji. Tego się sam Wise nawet nie spodziewał. A właśnie dla tego zrobił to Motzkin. Spodziewano się jednej, krańcowo przeciwnej odpowiedzi. Ale cały czar Motzkina leży w tych niespodziankach. Skrzywdzi siebie, zgwałci zasadę, ale zaskoczy odpowiedzią, rozbroi, urozmaici jednostajność.

I dlatego cały Kongres, bez różnicy partyjnych odcieni, lubi Motzkina. Lubi go dla jego dobroci i rygoru zarazem, dla punktualności i wyrozumiałości. Lubią go mówcy, choć on jest dla nich nieubłagany. Przychodzi punktualnie o zapowiedzianej godzinie, zajmując swe honorowe miejsce przy pustym jeszcze stole prezydjum i wobec taksamo pustej prawie jeszcze sali otwiera posiedzenie, wywołuje zapisanych mówców i skreśla z listy, w razie niepunktualnego jawienia się. Lubi go i cieszy się każdem jego słowem galerja, bo wyczuwa, że w tej surowości, z jaką jest traktowana, przebrzmiewa jednak coś z ojcowskiego tonu. I widzą go wszyscy chętnie przy prezydjalnym stole, na czołowem miejscu, nikt mu tego wielkiego zaszczytu nie zazdrości, bo nikt nie czuje się na siłach, by móc dać Kongresowi to, co Motzkin daje. On nadaje ton każdemu posiedzeniu, puszcza maszynę w ruch, jest sprawnym i mądrym kierowcą, który zręczną ręką wyprowadza ją często z krętych manowców skomplikowanych zasad parlamentaryzmu, na szeroki, wygodny gościniec.

Kongres bez Motzkina?

Jak długo mamy Go między sobą, taki Kongres jest nieprawdopodobieństwem, nawet więcej — niemożliwością. **Dr. H. Pfeffer.**

Życie i karjera żydowskiego multimiljonera

Londyn (ŻAT). Zmarły w tych dniach filantrop i przemysłowiec żydowski, Bernard Baron, urodził się w roku 1850, w Brześciu nad Bugiem. O swojej karjerze Baron przy pewnej okazji opowiedział:

„Byłem jeszcze dzieckiem, kiedy rodzice moi przenieśli się do Rostowa nad Donem. Wychowałem się tam wśród kozaków donieckich. Do Ameryki wyemigrowałem, mając lat niespełna 20. Nie miałem wówczas dosłownie nic. Z pierwszej mojej pracy zarabiałem 4 dolary tygodniowo. Dało mi to możność odłożenia tygodniowo sumy 2 i pół dolara. Bardzo ciężko pracowałem. Mojem marzeniem było usamodzielnić się i założyć własne przedsiębiorstwo. Po 30-letnim pobycie w Ameryce wyjechałem do Londynu. W Ameryce wynalazłem maszynę do papierosów. Wynalazek mój przywiozłem do Londynu. Dowiedziałem się tu, że jest do nabycia mała fabryka tytoniowa. Była to „Careras" (tak się po dziś dzień nazywa multimiljonowe przedsiębiorstwo Barona). Nabyłem ją w roku 1903. W ciągu pierwszych 5 lat przedsiębiorstwo nie dało żadnych dochodów. W szóstym roku dochody sięgały 11.000 f. szterl. I wzrastały coraz bardziej w latach następnych. Rozpocząłem więc karjerę bez penny w kieszeni, obecnie zatrudniam w swem przedsiębiorstwie 3.000 robotników".

W Ameryce Baron pracował w tej samej fabryce, co przyszły przywódca robotników amerykańskich, Samuel Gompers. Przez całe życie Baron był związany więzami sympatji wobec robotników. Popierał on obie ostatnie kampanje wyborcze do parlamentu Partji Pracy. Przed kilku tygodniami doniesiono, iż Baron wyznaczył roczną subwencję na rzecz propagandy Partji Pracy. Był on przez rząd MacDonalda upatrzony na jednego z kandydatów labourzystów do Izby Lordów. Cała prasa pochwalała ten wybór, poświęcając osobie Barona bardzo pochlebne artykuły.

Zmarły był osobistym przyjacielem premjera Mac Donalda, min. Hendersona, Clynes'a i Thomasa. Siebie Baron uważał za pospolitego członka Labour Party, jednego z wielu.

W listopadzie r. ub. Baron dokonał gruntownej przebudowy swojej fabryki. Zostały w niej zaprowadzone najbardziej nowoczesne urządzenia pracy przy uwzględnieniu w pierwszym rzędzie wymogów hygjeny pracy. Podczas uroczystości, odbytej z okazji zakończenia przebudowy fabryki, Baron oświadczył: „Dziś jest najszczęśliwszy dzień w mojem życiu. Całe życie dążyłem do tego aby zatrudnieni w mojem przedsiębiorstwie robotnicy mieli najdogodniejsze warunki pracy i życia. Obecnie marzenia moje zostały urzeczywistnione".

W grudniu 1928 r., z okazji 78-lecia urodzin, Bernard Baron założył fundację w wysokości 575.000 f. szterl. na pomoc dla sierot. Odsetki fundacji mają być w ciągu 20 lat, każdego 5 grudnia (w dniu urodzin Barona), podzielone między różne zakłady dla sierot. Prezese mfundacji jest lord Reading.

Baron był również bardzo czynny w dobroczynności żydowskiej. M. in. dał on następujące sumy na cele żydowskie: 65.000 f. sztrl. na sanatorjum dla dzieci żydowskich, 50.000 — na Keren Hajesod, 11.500 — na londyńską synagogę żydowskiej gminy liberalnej, 10.000 — na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego, 7000 — na schronisko dla sierot żydowskich w Londynie, 5000 — na las im. Herzla w Palestynie i in. W kwietniu 1929 r. Baron nadesłał do prof. Alberta Einsteina 1000 f. szterl. na rzecz instytucji „Ortu" w Europie Wschodniej.

Zmarły wykazywał również wielkie zainteresowanie dla żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie. Prócz wspomnianych już ofiar na cele palestyńskie Baron inwestował 100.000 f. szterl. w przedsiębiorstwach towarzystwa elektryczności Ruttenberga, był zatem posiadaczem największej ilości akcyj tego towarzystwa.

Gdy w r. 1925 Baron ofiarował 10.000 f. szterl. na rzecz Uniwersytetu Hebrajskiego odbył on rozmowę z dr. Weizmanem i wyraził głęboką sympatję dla działalności żydowskiej w Palestynie. Baron oświadczył wtenczas, że zamierza przedsięwziąć podróż do Palestyny, gdy mu na to zezwoli jego stan zdrowia.

Od kilku lat Baron cierpiał na wadę serca. Częstokroć był on zmuszony do nieopuszczenia łóżka. Bernard Baron zmarł w ubiegły czwartek przed północą.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

—ŚWIT, DZIEŃ I NOC Z MALICKĄ I WĘGIERKĄ. W teatrze im. J. Słowackiego rozpoczną się w przyszłą sobotę tj. 10 bm. obliczone na krótki czas występy M. Malickiej i A. Węgierki w uroczej komedji Niccodemi'ego „Świt, dzień i noc", której ta niezrównana para wykonawcza zdobyła w Polsce tak wyjątkowy sukces, jakiego nawet w ojczyźnie autora nie zaznał ten piękny utwór. Bilety są już do nabycia w kasie teatru im. Jul. Słowackiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Opętana przez zmysły".
CORSO: „Pan Dyktator to ja" (Rin tin tin).
NOWOŚCI: „Górą kawalerski stan".
SZTUKA: „Pantera" (Dolores del Rio), „Ameryka się bawi".
UCIECHA: „Mężczyzno, nie grzesz".
WARSZAWA: „Wszystko z miłości" (Reginald Denny).

— ZA DAR w łącznej kwocie zł 700, złożony na rzecz naszych instytucyj przez p. Reginę Statterową celem uczczenia śp. Jej małżonka Hermana składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. — Zakład Wych. Sierót Dietla 64. Zarząd Szpitala Żyd. Stow Starców Żyd., Stow Bikur-Cholim.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Stołeczne aktualja gospodarcze

Reforma podatkowa dochodzi wreszcie do skutku — Śruba podatkowa w świetle cyfr Ministerstwa Skarbu. — Sowiety zamierzają zakupić w Łodzi manufakturę za 1 miljon dolarów. — Pierwsze zamówienia polskie w południowej Afryce. — Zagraniczne firmy reflektują na zakupy zboża w Polsce w kwocie 40—50 miljonów dolarów. — Czy nowy monopol w Polsce? — Sytuacja na rynku pieniężnym.

Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.

Warszawa, w sierpniu.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, z niecierpliwością oczekiwana przez sfery gospodarcze i tylekrotnie zapowiedziana przez rząd reforma podatkowa dochodzi wreszcie do skutku. Projekt reformy podatkowej, powierzony przez p. ministra skarbu płk. Matuszewskiego zastępcy dyrektora departamentu podatkowego p. Pawłowi Michalskiemu został przezeń już opracowany i ujęty w 6 ustaw ramowych. W najbliższych dniach projekt powyższy po poczynieniu ewentualnych poprawek ma uzyskać aprobatę p. ministra skarbu, poczem skierowany zostanie na Radę Ministrów, a następnie przesłany do izb ustawodawczych. Wobec stale poczynionych poprawek w projekcie trudno o zajęcie stanwiska w sprawie powyższej, w każdym razie stwierdzić należy iż reforma podatkowa może mieć doniosłe znaczenie dla złagodzenia istniejącego becnie stanu rzeczy.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę, że śruba podatkowa pomimo kryzysu i stałych zabiegów miarodajnych sfer gospodarczych by najmniej nie osłabła. Świadczą o tem dane, ogłoszone przez Ministerstwo Skarbu, a dotyczące dochodów skarbowych za pierwszy kwartał budżetowy (kwiecień czerwiec) 1929-30 roku. Wynika z nich, że dochody ogółem wyniosły w powyższym okresie (w tysiącach złotych) 728.828 (budżet na 1929-30 wynosi 1885.849), z czego na podatki bezpośrednie przypada 187.386 (620.850). podatki pośrednie 45.873 (172.210) cło 111.846 (425.000). opłaty stemplowe 51.020 (195.600) i 10% dodatek do danin publicznych 30.026 (98.000). Gorzej ma się sprawa z monopolami państwowemi, których dochód w powyższym okresie wyniósł 199.762 (904.517) jakoteż podatkiem majątkowym 4.244 (90.000). Są to cyfry bardzo wymowne, budzące szereg zastrzeżeń, skierowanych przeciwko polityce skarbowej czynników miarodajnych.

*

W chwili obecnej, gdy nasze stosunki handlowe z zagranicą pozostawiają wiele do życzenia z uznaniem należy podkreślić, że wymiana towarów między Polską a Rosją Sowiecką stale wzrasta. Już w najbliższych dniach, jak się dowiadujemy od sfer stojących blisko sowieckiej misji handlowej w Warszawie, udaje się do Łodzi naczelnik wydziału importowego misji, inż. Mandelsztam celem dokonania zakupów manufaktury na sumę około 1 miljona dolarów. Również mają być dokonane przez misję sowiecką większe zakupy przędzy i wyrobów hutniczych. W związku z temi zakupami, pozostającemi w łączności ogólnym programem importowym Sowietów na rok gospodarczy 1929-30, udał się do Moskwy prezes misji sowieckiej w Warszawie p. Popow, który ma również poruszyć sprawę przyszłego traktatu handlowego między Polską a Rosją Sowiecką.

Na uwagę zasługuje fakt, że koleje południowo-afrykańskie zamówiły za pośrednictwem polskiego przedstawicielstwa szyn w Londynie 500 ton szyn. Z zadowoleniem należy podnieść że jest to pierwsze zamówienie dokonane przez koleje południowo-afrykańskie w Polsce.

*

Konwencja Genewska z dnia 19 lutego 1925 r. celem ukrócenia nielegalnego handlu truciznami i środkami odurzającemi, opracowała projekt-wzór, który wprowadzony w życie w wszystkich krajach, ukróciłby raz na zawsze zastraszająco rozpowszechniające się nadużywanie tych środków odużających. Opierając się na tych przepisach Konwencji Genewskiej, Departament Służby Zdrowia przy naszem Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zamierza skoncentrować sprzedaż hurtowną środków odurzających w jednem koncesjonowanem przedsiębiorstwie.

Stworzenie tego rodzaju monopolu, naraziłoby hurtowe składy apteczne na dotkliwe straty materjalne, oczywiście nie przynosząc żadnych korzyści aptekom, które poza eterem etylowym, są jedynie uprawnione do wydawania wszekich środków odurzających.

W tym też duchu, w obszernym memorjale do Min. Przemysłu i Handlu, warszawska izba przemysłowo-handlowa, uzasadniając niecelowość tego projektu, mającego jedynie na względzie uproszczenie sobie kontroli, wypowiedziała się przeciwko koncepcji Min. Spraw Wew. Depart. Służby Zdrowia.

*

W związku z dobrze zapowiadającemi się urodzajami bawi w Warszawie szereg przedstawicieli zagranicznych firm zbożowych, które pragnęłyby zakupić większe partie zboża w celach exportowych. Jedna z powyższych firm reflektuje na zkaup zboża po cenach światowych kwocie 40-50 miljonów dolarów, przyczem gotowa jest wpłacić jako awans 20 miljonów dol. pod warunkiem jednakże, że zakupione zboże byłoby dostarczone w ciągu 3 ch miesięcy. W związku z powyższym dowiaduję się, że rząd opracowuje obecnie wytyczne polityki zbożowej w duchu liberalnym, przyczem eksport żyta, zgodnie z oświadczeniem wiceministra, rolnictwa p. Leśniewskiego nie ulegnie żadnym ograniczeniom.

*

Kilka wreszcie słów należy poświęcić sytuacji na rynku pieniężnym. Pomimo wzrostu w chwili bieżącej zapotrzebowania gotówki stopa procentowa na warszawskim rynku pieniężnym nie wzrasta. Na 2% miesięcznie można dostać na dobry materjał wekslowy dowolne sumy, na ...st na prowincji jak w Radomiu, Lublinie, Kielcach stopa dochodzi do 3%, przyczem zapotrzebowanie stale wzrasta.

Mieczysław Goldsztajn

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 5 sierpnia.

Kursy dewiz na giełdzie nie wykazują znaczniejszych wahań, a obroty utrzymują się w granicach normalnych. Całe zapotrzebowanie pokrywa w dalszym ciągu prawie wyłącznie Bank Polski.

Dewizy New York notują 8,90, dolary gotówkowe w obrocie prywatnym 8,88. Tranzakcje kablem New York przeprowadzane są między bankami na 892 złote za 100 dolarów.

Za ruble złote płacono ostatnio 4,61 i pół przyczem wahania rzadko tylko wynoszą więcej niż pół punktu. Czerwońce sowieckie wykazują tendencję zniżkową, z końcem tygodnia żądano 2,24 a płacono 2,20 dol. za czerwoniec.

W końcu ubiegłego tygodnia notowano na giełdzie warszawskiej oraz w obrotach pozagiełdowych za 100: Holandja 357,55, Belgja 124,02, Londyn 43,27, Zurych 171,58 i pół, Paryż 34,94 i pół, Praga 26,39 i jedna czwarta, Medjolan 46,64 i pół, Wiedeń 125,67, Londyn za 1 L 43,27, Berlin 212,51, Gdańsk 173,08.

W dziedzinie polityki dyskontowej zaznaczyć należy podwyższenie stopy dyskontowej w Belgji z 4 proc. na 5 proc.

Na giełdzie akcyjnej naogół tendencja słaba, tranzakcje nielicznemi tylko papierami bankowemi i przemysłowemi przy małych obrotach. W dziale pożyczek państwowych większe zainteresowanie pożyczkami premjowemi, które wykazują znaczniejsze wahania. W dziale listów zastawnych wzmocniły się stosunkowo znacznie 8 proc. L. Z. m. Warszawy.

Kursy popularniejszych papierów kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 26 lipca br. druga 2 sierpnia br): 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 91,50 — 91,50, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 112,50 — 115, 5 proc. Poż. Dolarowa 65 — 65,25, 5 proc. Poż. Konwersyjna 47 — 47,75, 4 proc. i pół L. Z. Ziemskie 49 — 50, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 64,50 — 68, Bank Polski 164 — 164,50, Bank Zw. Spółek Zarobk. 78,50 — 78,50, Lilpop 31,75 — 31,25, Modrzejów 24,75 — 24,50, Ostrowiec 83, — 82, Starachowice bez kuponu.

Do obrotów giełdowych wprowadzono:

50,000 akcyj sp. akc. Eksploatacji Soli Potasowych po zł. 100 wart nom. przy jednoczesnej zamianie dawnych akcji po zł 25 w stosunku na 4 na jedną 100-złotową.

10,000 akcyj Tow. przem. „Kabel“ po zł. 100 wart. nom. Powyższe akcje powstały z zamiany 50,000 sztuk dawnych po zł. 10 za jedną 100-złotową, z 25,000 świadectw tymczasowych po zł. 10 w tymże stosunku za jedną 100-złotową akcję oraz z emisji, powstałej z przewalutowania kapitału zakładowego na 1. VII. 1928 r. Nie dopuszczono 3,750 imiennych uprzywilejowanych do obrotów giełdowych.

30,000 akcyj Kraj. Tow. Meljoracyjnego SIV po zł 10 wartości nom.

28,800 akcyj zakł. chem. Ludwik Spiess i Syn po zł. 100 wart. nom.

8 proc. L. Z. m. Kielc na sumę ogólną 500,000 zł. w odcinkach 100, 250, 500, 1,000 zł.

Skreślono z ceduły giełdowej akcje „Polski Lloyd“.

Stk.

Nowe banknoty dolarowe

Przed kilku dniami pojawiły się nowe banknoty dolarowe Stanów Zjednoczonych. Są one mniejsze, niż banknoty dotychczasowe. Pierwsza serja nowych banknotów obejmuje wszystkie emisje z wyjątkiem banknotów National Banku. Wypuszczane są stopniowo wszystkie rodzaje banknotów wartości od 1 do 2 dolarów. Banknoty o większej wartości puszczone będą w obieg znacznie później. Nowe banknoty różnią się od starych nietylko rozmiarem, ale także rysunkiem, podobiznami i układem liczb. Wszystkie te zmiany utrudnią podrabianie banknotów. Są one drukowane na ulepszonym gatunku papieru, a nitki jedwabne które w starych banknotach znajdowały się głównie w środku banknotu, zostały obecnie umieszczone i wpoprzek banknotu.

RUMUŃSKI MINISTER DLA HANDLU I PRZEMYSŁU NA PWK. We wtorek dnia 6-go bm. przyjeżdża do Poznania pociągiem pośpiesznym z Katowic rumuński minister dla handlu i przemysłu Madgearu, który specjalnie zainteresuje się PWK. Z Katowic p. ministrowi Madgearu towarzyszyć będzie polski minister dla spraw przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.

ZMIANY W AMERYKAŃSKIEJ NOWELI CELNEJ. Informacje, które przesiąkły do szerszych kół Waszyngtonu w związku z tajnem posiedzeniem komisji Senatu do spraw nowej taryfy celnej opiewają, iż podobno mają być usunięte zupełnie podwyżki taryfowe na drzewo, cement, cegły, gonty. Automobile mają opłacać przy imporcie do Stanów tylko 25 proc. cła ad valorem.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 6 sierpnia

Kraków (312.8) 16'30 Program dla dzieci. 17 Koncert płyt gramof. 17'25 Przegląd geog. — gospod. wygł. dr. Ormicki. 17'50 Komunik. PWK. 18 Koncert pop. z Warszawy. 19 Rozmaitości. 20 Koncert wieczorny z Warszawy. 22 Komunikaty.

Katowice (408.7) 22'45 „Piosenki smętne i wesołe“ p. Anda Kitschman.

Wilno (385) 22'45 Reatransmisje stacyj zagranicznych.

Wiedeń (516.3) 19'35 Koncert solistów.

Monachjum (533) 18 Transmisja z „Prinzregent-theater“.

Rzym (441) 21 „Lucja z Lammermooru“ opera w 3 aktach Donizettiego.

Apel rab. Kuka w sprawie Kotel Maarawi

Zurych (ŻAT) Jak już donieśliśmy telegraficznie, nadrabinat palestyński wystosował depeszę do Kongresu sjonistycznego w sprawie mahometańskich robót budowlanych przy Ścianie Płaczu. Depesza brzmi następująco:

„Budowa gmachu arabskiego przy Ścianie Płaczu unicestwia prawa nasze do pozostałej części świątyni. Utworzenie przejścia dla Arabów przy naszem jedynem świętem miejscu tworzy już precedens na przyszłość i powoduje niezapomnianą hańbę, sprawiając okrutny ból narodowi żydowskiemu. Domagamy się sprawiedliwości, domagamy się zaniechania dalsze go burzenia naszej świątyni, zamknięcia nowego przejścia, które czyni miejsce modłów naszych przy Ścianie Płaczu, miejscem oddanem na łaskę Arabów. Domagamy się wstrzymania robót budowlanych na drodze szybkiego zarządzenia telegraficznie. Prześlijcie nasze żądanie na drodze teleoraficznej do odpowiednich czynników rządowych. (—) Rabin naczelny *Kuk*.

Przeciw prześladowaniu religji żyd. w Rosji

Jerozolima (ŻAT) Przybył tu rabin z Lubawicza, któremu miejscowa ludność żydowska urządziła uroczyste przyjęcie. Rabin z Lubawicza zamierza zabawić w Palestynie dwa tygodnie i odbędzie narady z naczelnymi rabinami w Palestynie w sprawie zorganizowania wspólnej akcji przeciw prześladowaniu religji żydowskiej w Rosji sow. W tym samym celu rabin z Lubawicza zamierza wyjechać następnie do Ameryki, gdzie prowadzić będzie również akcję zbiórkową na rzecz jeszybotów, które znajdują się pod jego dozorem.

* * *

Komuniści żydowscy w miasteczku Wapniarka okręgu tulczyńskiego powzięli rezolucję głoszącą, że „religja zbankrutowała“ i postanowili urządzić fabrykę w gmachu miejscowej bóżnicy. Jest to pierwszy wypadek przekształcenia bóżnicy w fabrykę. Żydzi pobożni w Wapniarce rzucili klątwę na tych wszystkich, którzy sprzyjają konfiskacie bóżnic.

W Witebsku miejscowa bóżnica przekształcona została na klub związku żydowskich robotników krawieckich. W miasteczku Piatigorsk miejscowi komuniści postanowili przekształcić bóżnicę w dom oświatowy.

W Złatopolu istnieje niebezpieczeństwo, że kilka domów, w których mieszczą się bóżnice ulegną konfiskacie celem zainstalowania w nich urzędów związku z proklamowaniem drugiego żydowskiego okręgu autonomicznego w Złatopolu.

Prasa polska o Kongresie

Poza lakonicznemi wzmiankami o XVI. Kongresie Sjonistycznym w dziennikach polskich, znajdujemy, tylko w katowickiej „Polonji“ (Ch. D.) większy artykuł poświęcony ruchowi sjonistycznemu w związku z kongresem zurychskim. „Polonja“ pisze m. in.:

„Sjonizm ujmuje w nowy sposób, do pewnego stopnia mistyczny (?), pojęcie narodu, jako ogół tych wszystkich, którzy posiadają wspólną tradycję w przeszłości i mają zamiar osiągnąć wspólne cele w przyszłości. Sjonizm dąży do ponownego rozkwitu zatraconej kultury, i języka i do stworzenia ojczystego kraju dla rozbudzonego na rodu.

Polityczny swój cel, zaczynając realizację jego od tworzenia jeszcze przed wojną małych kolonij w Palestynie, osiągnął sjonizm dzięki słynnej deklaracji Balfoura z 2 listopada 1917 r., w której oświadczył, że celem polityki brytyjskiej jest stworzenie w Palestynie ojczyzny dla Żydów. Po przyłączeniu się do tej deklaracji rządów większych państw, Liga Narodów powierzyła Anglji mandat nad Palestyną, z wyraźnem postanowieniem, że ma on służyć „stworzeniu w Palestynie kraju ojczystego dla narodu żydowskiego“, przyczem zachowane być mają całkowicie prawa narodowych, językowych i religijnych mniejszości. Konstytucja, nadana przez Ligę Nar. ‚powołała do życia t. zw. „Jewish Agency“, która jest przedstawicielstwem narodu żydowskiego przed L. N. i wobec władz mandatowych. Przedstawicielstwo to opiekuje się organizacją sjonistyczną pod przewodnictwem prof. Chaima Weizmana.

Trzeba oddać sprawiedliwość, że organizacja sjonistyczna w dziele swojem uczyniła dużo, jeśli uprzytomnić sobie, że nadmierna kaolonizacja w związku zawikłanemi stosunkami socjalnemi przed dwoma laty doprowadziła do poważnego kryzysu, który zmusił do przerwania kolonizacji, zredukowania budżetu i przeznaczenia większych sum na spłatę długów. Finansowanie tego dzieła jest zadaniem organizacji sjonistycznej. Oparte jest ono jedynie na dobrowolnych datkach wobec czego nie można ułożyć stałego budżetu, co stanowi wielką niedogodność. W tej kwestji właśnie ma zapaść ważna decyzja na kongresie w Zurychu. „Jewish Agency“ ma być rozszerzoną tak, aby objęła oprócz sjonistów, także niesjonistyczne organizacje żydowskie i w ten sposób stworzyła rodzaj przedstawicielstwa parlamentarnego, w którem sjoniści stanowiliby nie więcej niż 50 proc., pociągając w ten sposób do odpowiedzialności za dalsze losy kolonizacji w Palestynie także niesjonistów...“

Czerwoni asymilatorzy przy pracy

Przed otwarciem XVI Kongresu sjonistycznego rozeszła się pogłoska, że burmistrz Zurychu, socjalny demokrata, nie powita Kongresu. Podobno żydowscy socjaliści z pod znaku Bundu usiłowali wpłynąć na swego zurychskiego towarzysza, by nie witał „nacjonalistów“. Interwencje te nie pomogły. Burmistrz socjalista wygłosił na kongresie serdeczne przemówienie powitalne, a bundowcy musieli połknąć jeszcze jedną gorzką pigułkę.

Atoli w Zurychu odbyło się równocześnie z otwarciem kongresu, posiedzenie Egzekutywy II. Międzynarodówi. Na tem posiedzeniu wystąpił pos. Diamand z PPS przeciwko „Ligom dla pracującej Palestyny“ oraz przeciw filosjonizmowi niektórych przywódców socjalistycznych. Charakterystyczne są okoliczności, w jakich dyskutowano o Ligach propalestyńskich. Sprawa ta nie stała na porządku dziennym posiedzenia, a jednak Fryderyk Adler wystąpił z wnioskiem, by zakazać członkom II Międzynarodówki uczestniczenia w Ligach dla pracującej Palestyny, albowiem Ligi te skupiają także „burżuazję“ i należą do Jewish Agency. Natomiast p. Adler nie występuje przeciw popieraniu pracy robotników palestyńskich Za pierwszą częścią wniosku p. Fr. Adlera opowiedział się gorąco pos. Diamand. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Poalej Sjonn Jarblum, zaprotestował przeciw takiemu ujmowaniu sprawy, wyjaśnił cele „Lig dla pracującej Palestyny“ i postawił wniosek o odroczenie decyzji w tej sprawie do czasu przedłożenia obszernego memorjału Poalej Sjonn. Z tym wnioskiem przemawiał Vandervelde iAbramowicz. Jak się okazuje, istniała tendencja wśród czerwonych asymilatorów, by sprawę tę załatwiło Biuro II. Międzynarodówki, co oznaczałoby jej pogrzebanie. Wspólna akcja czerwonych asymilatorów nie udała się, mimo misternych intryg, jakie prowadzili.

Antysemici walczą bombami

Donosiliśmy już o zamachu dokonanym na prezesa „Zentralverein der deutschen Juden“ Dr. Straussa w Lüneburgu pod Berlinem. Hakenkreuzlerzy podłożyli bombę pod mieszkanie Dr

---

VIGGO CAVLING.

„Czy Ofelja była dziewicą?“

Historja jednego manuskryptu filmowego

Kopenhaga, 1 kwietnia.

Do powieściopisarza Piotra Blanka 43, Westend.

Kiedy możemy się pobrać? Musi się to stać niebawem! Jeszcze twoja

Róża.

* * *

Kopenhaga, 2 kwietnia.

Do p. Róży Rolten, Virginia 2 F.

Jak tylko zarobię dziesięć tysięcy. Mam nadzieję, że jeszcze dzisiaj zrodzi się w mojej głowie jakaś myśl.

Piotr.

* * *

Kopenhaga, 3 kwietnia.

Do powieściopisa za Piorta Blanka, 43, Westend.

Powiedziałem Ci, że wyjdę tylko za uczciwego człowieka.

Róża.

* * *

Kopenhaga, 4 kwietnia.

Do p. Róży Rolten, Virginia 2 F.

Film nas uratuje. Mam naprawdę pierwszorzędny, absolutnie uczciwy pomysł.

Piotr.

* * *

Kopenhaga, 4 kwietnia.

Do p. Lonis Meyera, New Talkes Corporation, Hollywood.

Jestem w posiadaniu wszystkich praw do filmowania utworów Williama Szekspira. Oczekuję oferty.

Piotr Blank.

* * *

Hollywood, 4 kwietnia.

Do p. Piotra Blanka, 43 Westend, Kopenhaga, Szwecja.

Proszę o bliższe informacje.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 7 kwietnia

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Posiadam specjalną agenturę, prace pisarza Szekspira. Znakomicie nadające się do filmu. Powodzenie zapewnione. Polecam Kupca Weneckiego. Zainteresuje amerykańskie koła gospodarcze. Romeo i Julja może liczyć na kasę w ojczyźnie próbnych małżeństw. Ale najlepszy przedewszystkiem Hamlet, rzecz dzieje się w Danji, ale akcja może być przeniesiona do Nowego Jorku. Proszę o szybką ofertę, ponieważ istnieje wielki popyt na scenarjusze.

Piotr Blank.

* * *

Hollywood, 8 kwietnia.

Do p. Piotra Blanka, Kopenhaga.

Czy Hamlet jest dramatem, czy komedją?

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 9 kwietnia.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Jednem i drugiem.

Blank.

* * *

Hollywood, 10 kwietnia.

Do p. Piotra Blanka, Kopenhaga.

Czy Douglas Fairbanks będzie mógł grać Hamleta?

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 11 kwietnia.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Rola ta jest dla niego napisana.

Blank.

* * *

Hollywood, 14 kwietnia.

Do p. Piotra Blanka, Kopenhaga.

Proszę przesłać manuskrypt.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 15 kwietnia.

Do p. Róży Rolten, Virginia 2 F.

Kupuję angielskie wydania szekspirowskie Hamleta. Teraz, gdy Twój szef jest na urlopie znajdziesz chyba czas, aby to przepisać na maszynie. Chodzi o naszą przyszłość. Twój

Piotr.

* * *

Kopenhaga, 20 kwietnia.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Straussa i bomba ta wybuchła. Na szczęście w mieszkaniu nie było nikogo, albowiem Dr. znajduje się wraz z rodziną w Szwajcarji. Jak wynika z ekspertyzy bomby, zawierała ona 7 kg. materjału wybuchowego. Tylko dzięki temu, że okno w piwnicy, gdzie podłożono bombę było opancerzowane, wybuch nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. Dr. Strauss wystąpował niedawno w sądzie jako prywatny oskarżyciel Hakenkrezlerów, oskarżonych o zniszczenie synagogi w Lüneburgu. Uchodzi za pewne, że zamach jest aktem zemsty ze strony hakenkreuzlerów.

PRZEDSTAWICIEL ŻYDOSTWA ESTOŃSKIEGO I FINLANDZKIEGO W AGENCJI ŻYDOWSKIEJ. Przedstawicielem żydostwa estońskiego i finlandzkiego w Agencji Żydowskiej obrany został przewodniczący żydowskiej rady kulturalnej w Estonji p. Eisenstadt.

STUDENCI PALESTYŃSCY NA ŚWIATOWEJ KONFERENCJI AKADEMIKÓW. Związek studentów Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie postanowił wysłać dwóch delegatów na światową konferencję akademicką, która odbyć się ma wkrótce w Berlinie. Delegaci palestyńscy poruszyć mają szereg spraw, dotyczących uniwersytetu hebrajskiego jak wizy dla studentów i tp. Do tej pory osoby, pragnące wyjechać na studja na uniwersytet jerozolimski napotykają na trudności przy uzyskaniu wizy palestyńskiej.

SPADEK EKSPORTU PALESTYŃSKIEGO. Import towarów z różnych krajów do Palestyny w ciągu m. kwietnia br. wynosił 611.993 funty w porównaniu z sumą 499.107 funtów w m. kwietniu 1928 r. Eksport natomiast z Palestyny w ciągu tegoż miesiąca wyniósł 74.371 f. w porównaniu z sumą 110.543 f. w kwietniu ub. r.

Historja jednego pierścienia

Ostatnia sensacja Warszawy

W kołach arystokracji warszawskiej komentowany jest żywo pewien wypadek, który miał miejsce w jednym z klubów stolicy, a którego ofiarą padł hr. P. znany zbieracz kamieni szlachetnych.

W klubie tym, w którym zbiera się cała śmietanka Warszawy, poznał hr. P. pewnego pana, który przedstawił mu się jako pułkownik i były ataman kozacki. Ataman posiadał pierścień z prześlicznym brylantem niebieskim, którego niezwykła piękność i wielkość zwracała uwagę wszystkich członków klubu. Również i hrabia P. zainteresował się bliżej wspomnianym brylantem, gdyż pragnął go nabyć dla swego zbioru kamieni szlachetnych.

O zamiarze swym powiedział on atamanowi przy następnem spotkaniu w klubie zwracając się do niego z następującemi słowy: „Atamanie, pański brylant niebieski podoba mi się nadzwyczajnie. Niech mi pan go sprzeda dla mego zbioru“.

„Brylant wygląda wspaniale, jednakże nie jest prawdziwym, odpowiedział ataman. Wiem, że jest podrobionym, noszę go jednak, gdyż jest pamiątką. Zresztą doskonale udana imitacja“.

W toku dalszej rozmowy okazało się, że ataman otrzymał wspomniany brylant niebieski w podarku od pewnego maharadży indyjskiego, którego wyratował podczas kąpieli od utonięcia. Mimo to okazało się, że wspomniany brylant był imitacją. Odpowiedź ta nie zadowoliła jednakże hr. P., gdyż jako znawca kamieni szlachetnych był najzupełniej przekonany, że kamień jest prawdziwym. Zaproponował przeto atamanowi przedłożenie pierścienia jednemu z rzeczoznawców. W tym celu zapraszał go do jednego z jubilerów, jednakże ataman nie chciał nawet o tem słyszeć. Zdjął on pierścień z palca i wręczył go hrabiemu, który jako poręczenie wystawił czek na 200 tys. złotych. Ataman nie chciał przyjąć czeku oświadczając, że nie może przyjąć pieniędzy, jeżeli hrabia zamierza przedłożyć rzeczoznawcy. „Wiem — oświadczył, — że pan mi go zwróci“.

Hrabia udał się z pierścieniem do znajomego jubilera, który po zbadaniu skonstatował, że kamień jest prawdziwym oraz, że posiada zabarwienie jednego z najrzadszych kamieni jakie miał sposobność oglądać w okresie swej długoletniej praktyki. Wartość kamienia ustalił jubiler na conajmniej 250 tys. złotych.

Dnia następnego hrabia zwrócił w klubie pierścień atamanowi komunikując mu równocześnie ocenę rzeczoznawcy. Mimo to ów zaprzeczył tej ocenie i odebrawszy pierścień od hrabiego, nałożył go z powrotem. Hrabia zaproponował wobec tego kupno pierścienia za 100 tys. złotych. „Jeżeli pan koniecznie się domaga tego — owszem, zgadzam się, gdyż wysokość sumy nęci mnie bardzo — odpowiedział ataman, jednakże oświadczam panu w obecności świadków, że pan kupuje brylant fałszywy“.

I w obecności świadków przeprowadzono tranzakcję kupna, przyczem hrabia zapłacił atamanowi cenę czekiem. Dnia następnego pokazał hrabia kamień jednemu ze znanych zbieraczy i tu dowiedział się, że brylant jest fałszywy. Hrabia przeto udał się natychmiast do swego znajomego jubilera, który badał go przedtem, jednakże i ten oświadczył, że brylant jest fałszywy i nie jest tym samym kamieniem jaki przedłożony mu był poprzednio do badania.

W okresie zatem kilku minut, w czasie rozmowy w klubie, zamienił ataman widocznie pierścień z brylantem prawdziwym z innym pierścieniem o podobnym wyglądzie, jednakże z kamieniem fałszywym. Okoliczności kupna jednakże, jako i oświadczenie atamana w obecności świadków, iż sprzedaje hrabiemu kamień fałszywy, uniemożliwiły hrabiemu udanie się na drogę sądową. Ograniczono się jedynie do skreślenia nazwiska atamana z listy członków klubu.

Oryginalna nagroda literacka

Nagrody literackie są obecnie już zjawiskiem tak częstem i zwykłem, że niewiele dałoby się o nich powiedzieć, co nie byłoby powszechnie znane i stosowane. Nagrody prywatne i publiczne, wyznaczone przez rządy państw i miast, czy przez wydawców, nagrody wszelkiego rodzaju i charakteru, ogłaszane są codziennie nieomal. Istnieje wszelako kraina wszelkich najmożliwszych możliwości, gdzie nawet tak zbanalizowany już obecnie system nagród literackich przybiera formę niezwykłą. Otóż Towarzystwo Wydawnicze amerykańskie, „Atlantic Monthly and Little, Brown and C.“ z Bostonu w łączności z wydawcą londyńskim „Georges G. Harrap and C.“ ogłosiło na nowych zupełnie zasadach nagrodę wysokości 10,000 dolarów za najciekawszą, najbardziej zajmującą powieść, jaka zostanie przysłana im do 30 stycznia 1930 r.

Oryginalność tej nagrody — pomijając niezwykle wysoką jej wartość pieniężną — polega na sposobie, w jaki podana być ma wiadomość o niej szerokiej publiczności. Dotychczas obowiązywał w Europie wyłącznie zwyczaj ogłaszania wiadomości o fundacjach i premjach literackich za pośrednictwem prasy, przeważnie codziennej, natomiast rozpisana obecnie nagroda amerykańska ogłoszona będzie publiczności drogą reklamy afiszowej. Na specjalnych, olbrzymich płachtach afiszów reklamowych, porozklejanych na murach i ścianach wszelkich budynków, rzucanych na ekrany kinematografów oraz snopami reflektorowych świateł na strop nieba, także obnoszonych po ulicach przez całe procesje „sandwichmenów“ wypisane będą ogromnemi, rzucającemi się w oczy literami następujące pytania:

1) Czy napisałeś kiedy w życiu twojem powieść?

2) Czy jesteś obecnie w trakcie pisania powieści?

3) Czy potrafisz napisać powieść?

4) Czy masz ochotę napisać powieść?

5) W takim razie po napisaniu jej przyślij ją i tu następuje adres jury oraz wymienienie warunków konkursu i wysokości nagrody.

Niedaleka przyszłość pokaże, czy tak wielka hojność ofiarodawców i oryginalność publikowania konkursu usprawiedliwiona będzie odpowiednio wysoką wartością nagrodzonego utworu?

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc sierpień br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Rękopis dzisiaj wysłałem.

Blank.

* * *

Hollywood, 11 maja.

Do p. Piotra Blanka, Kopenhaga.

Manuskrypt otrzymałem, ale nie mogę go zrozumieć. Telegrafujcie zwięzłe streszczenie.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 11 maja.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Hamlet, młody królewicz, widocznie zupełnie zwarjowany, kocha pełną temperamentu damę, Ofelję, ale porzuca ją, gdy wykrywa, że jego ojciec został zamordowany przez kochanka jego matki. Rola Ofelji jest szlagierem polecam Lyę de Putti.

Blank.

* * *

Hollywood, 13 maja.

Blank, Kopenhaga.

Douglas pyta się, czy są okazje do akrobatycznych tricków.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 14 maja.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Na każdym kroku. Hamlet wdrapuje się na wał ochronny i wieże, goniąc ducha swego ojca. Oczekuję odwrotnie oferty, ponieważ Warner i Formoza czyhają na manuskrypt.

Blank.

* * *

Hollywood, 14 maja.

Blank, Kopenhaga.

Proszę podać cenę.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 15 maja.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Dla pana tylko 25 tys. koron.

Blank.

* * *

Hollywood, 15 maja.

Blank, Kopenhaga.

Cena zbyt wygórowana. Sztuka musi zostać z gruntu przerobiona. Również djalog musi być inny, bo ten jest za słaby. Depeszujcie minimalną cenę.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 16 maja.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Autor gotów się zgodzić na 15 tys. gotówką.

Blank.

* * *

Hollywood, 17 maja.

Blank, Kopenhaga.

Daję 10 tys., jeśli wolno nam poczynić wszelkie zmiany w manuskrypcie.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 17 maja.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Zgadza się. Proszę o telegraficzny przekaz.

Blank.

* * *

Hollywood, 18 maja.

Blank, Kopenhaga.

Pieniądze będą wysłane, gdy otrzymamy piśmienne zezwolenie autora na wszelkie zmiany. Rola Ofelji musi być poważnie rozszerzona, ponieważ Douglas jest niedysponowany. Jeśli Doug zachoruje, trzeba będzie wogóle skreślić rolę Hamleta. Potrzebny inny tytuł. Czekamy na propozycję.

Meyer.

* * *

Kopenhaga, 19 maja.

Do p. Louis Meyera, Hollywood.

Szekspir pozwala na wszelkie zmiany, ale prosi o możliwe pozostawienie w sztuce postaci Hamleta. Proponujemy tytuł: „Czy Ofelja była dziewicą?“ Przekażcie pieniądze.

Blank.

* * *

Hollywood, 20 maja.

Blank, Kopenhaga.

Pieniądze wysłane. Przyślijcie inne sztuki Szekspira, odpowiednie dla Toma Mixa i Bustera Keatona. Premjera Ofelji w Los Angelos za trzy tygodnie. Byłoby wskazane, aby pan Szekspir był obecny na premjerze.

Meyer.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Rocznica Herzla. — Z Kahału. — Z tow. Żyd. Szkoły Ludowej.

(Kor. wł.) Rzeszów, 3 sierpnia.

Dnia 28 lipca br. (Kaf- Tamuz) odbyło się w naszem mieście uroczyste nabożeństwo żałobne z okazji 25 rocznicy zgonu błp. Teodora Herzla. W synagodze staromiejskiej zebrali się bardzo licznie obywatele i młodzież i wysłuchali w skupieniu okolicznościowego przemówienia w S. Seidena. Modłami odprawionemi przez kantora oraz pieśnią „Hatikwah" zakończyła się żałobna uroczystość.

Rabunkowa gospodarka kahalna była przedmiotem onegdajszego posiedzenia zarządu kahału, a to na skutek projektu podwyższenia taks pogrzebowych, podatku domestykalnego i opłat od rzezi drobiu. Jedynym argumentem za podwyższeniem jest pustka w kasie kahalnej, którą spowodowała bezmyślna i skandaliczna gospodarka starego kahału, o czem już niejednokrotnie pisano na łamach „Nowego Dziennika". Uzasadnienia podwyżki danin kahalnych podjął się p. Aszer Silber, a pomógł mu referent tej sprawy, najmłodszy członek kliki p. N. Tuchfeld. Wywody bankrutów kahalnych poddał druzgocącej krytyce członek bloku narodowo- żydowskiego p. Chaim, lecz bezskutecznie, bo języczek u wagi, uciekinier z org. „Mizrachi" głosował na rzecz kliki. O potępienia godnej taktyce p. Tuchfelda już pisaliśmy, obecnie podnieść tylko należy, że w dalszym ciągu uprawia swą dwulicową politykę, łażąc z prośbami o względy do członków bloku narodowo- żydowskiego względnie jego zwolenników, a równocześnie trzymając się kurczowo stolca wiceprezesa podarowanego mu za ważny głos przez klikę i głosując za to z kliką. Podwyżka taks pogrzebowych, podatku domestykalnego i opłat rzezi drobiu stanowi wielki ciężar dla uginającej się pod ciężarem wszelakich podatków ludności, toteż panuje uzasadnione zdanie, iż Rada kahalna odrzuci projekt Zarządu i zaprotestuje równocześnie przeciw niepotrzebnemu obciążeniu podatkowemu.

Dzięki ciągłym staraniom zarządu fundacji im. A. Tannenbauma oraz pp. Chaima, H. Döbla, Johannesa i Neubauera powołano do życia w kwietniu br. komitet założycielski żyd. tow. szkoły ludowej, średniej i zawodowej, który w pierwszym rzędzie dzięki ofiarnym staraniom kuratora fundacji Dra Hopfena dokonał wstępnych prac związanych z otwarciem szkoły ludowej, a więc przeprowadził wpisy do szkoły, zaangażował nauczycieli itp. Po zatwierdzeniu statutów towarzystwa zwołano Walne Zgromadzenie, na którem po omówieniu dotychczasowych czynności przez kuratorów fundacji Dra Wachtla i Dra Hopfena oraz rzeczowej dyskusji wybrano wydział z Drem Schmelkesem, jako przewodniczącym. Prócz wydziału powołano do życia kuratorjum towarzystwa złożone z 3 kuratorów fundacji, z członka grona nauczycielskiego przez nie corocznie wybieranego przez Walne Zgromadzenie członków towarzystwa, a którym w bieżącym roku jest Dr. Wang; z początkiem zaś roku szkolnego wybiorą rodzice dzieci uczęszczających do szkoły komitet rodzicielski z 7 osób się składający, który z władzami już wybranemi rozpocznie owocną działalność w zakresie statutem przepisanym nad kulturalnym rozwojem dzieci żydowskich w duchu narodowym. Nauka rozpocznie się w bieżącym roku z początkiem września, a główną troską władz towarzystwa jest obecnie zaopatrzenie szkoły w potrzebne sprzęty oraz zebranie koniecznych środków finansowych. W roku szkolnym 1929/30 otwarte będą 3 klasy ludowe, a od zainteresowania ludności zależy dalszy rozwój szkoły, a więc otwarcie gimnazjum i szkoły zawodowej. W statucie bowiem towarzystwa postawili sobie założyciele za cel podniesienie m. in. poziom zawodowego wykształcenia ludności żydowskiej celem przewarstwowienia mas żydowskich w kierunku produktywnych zawodów. Należy wobec tego wyrazić gorące życzenie, by cała ludność żydowska wedle swoich sił przyszła z wydatną pomocą tej kulturalnej placówce. Obowiązek pomocy materjalnej dla tej instytucji szkolnej ciąży też na Państwie, Gminie m. Rzeszowa i kahale.

Rad.

Uroczystości Herzlowskie

W CHRZANOWIE odbyła się uroczystość Herzlowska w dniu rocznicy w stow. „Bnej Sjon" przy licznym udziale publiczności. Mowę okolicznościową wygłosił tow. A. Silbiger (Mizrachi).

W piękny i uroczysty sposób święciło rocznicę herzlowską miasteczko Ustrzyki Dolne. Zbiórka uliczna i domowa na rzecz ŻFN. przyniosła 300 zł, co na stosunki miejscowe oznacza kwotę bardzo poważną. W przededniu rocznicy były okna mieszkań żydowskich iluminowane nalepkami, a lokal stow. „Kadimah" oświetlony w nader oryginalny sposób. Głównym punktem uroczystości była akademja w sali „Sokoła", która wypadła bardzo uroczyście i okazale. Przemówienia wygłosili p. dr. Schaffer i Berman ze Lwowa. Energicznym kierownikiem urządzeń był p. Pitsch. Specjalne podziękowanie należy się Magistratowi za bezpłatne udzielenie światła elektrycznego oraz wydziałowi „Sokoła" za bezpłatne udzielenie sali.

ORYGINALNA OBŁAWA W WARSZAWIE. Policja warszawska zorganizowała w różnych punktach miasta oryginalną obławę: oto przodownicy policji zapisywali numera aut, które jechały nieprzepisowo przez ulicę. Na podstawie te go sporządzono kilkadziesiąt protokołów, a szoferom grożą wysokie kary. W czasie obławy zauważono charakterystyczny objaw: najwięcej protokołów spisano w dzielnicy żydowskiej, gdzie szoferzy jechali nie licząc się wogóle z przepisami ruchu. Najmniej protokołów spisano na Placu Teatralnym oraz w śródmieściu.

ROZPĘDZONY WIEC LEWICY POALEJ SJONU. W ubiegłą sobotę miał się odbyć w Warszawie kolektywny odczyt n. t. „Wojna i proletarjat", urządzony przez Poale Sjon (lewicę). Radny Lew, który miał zagaić odczyt, spóźnił się o pół godziny przybyciem. Skorzystała z tego policja i pod zarzutem, że wiec nie rozpoczęto w oznaczonej godzinie rozwiązała zebranie.

CMENTARZ DLA BEZWYZNANIOWCÓW. Za katolickim cmentarzem w Warszawie na Bródnie znajduje się oddzielony od tegoż cmentarza cmentarz bezwyznaniowych. Cmentarz ten rozpościera się na terenie półtorej morgi. Dotychczas znajdują się tam dwa groby, buchaltera misji sowieckiej w Warszawie oraz pewnego działacza komunistycznego. Obecnie władze cmentarne postanowiły zbudować ogrodzenie, dzielące cmentarz katolicki od bezwyznaniowego, gdyż dotychczas istnieje ogrodzenie prowizoryczne z drutu kolczastego. Pozatem na terenie cmentarza bezwyznaniowych dokonane zostaną inne roboty celem przyprowadzenia go do zupełnego porządku.

NADUŻYCIA W KASIE M. GRUDZIĄDZA. Skandaliczny proces o nadużycia w kasach miejskich w Grudziądzu obfituje w sensacyjne momenty. N. p. radca Ruchniewicz wezwany na świadka w tej sprawie w przeddzień wyjechał „dla poratowania zdrowia" do Berlina. Z zeznań innych świadków w dniu wyznaczonym okazało się, że radca Ruchniewicz udzielił samowolnie pożyczek 15.000, 20 000 i 30.000 zł. Na rozprawę przybył z Torunia naczelny prokurator sądu apelacyjnego p. Janicki, który śledzi bieg procesu.

ZATARG ZE STRAJKUJĄCEMI ROBOTNIKAMI. Do jednej z fabryk metalowych w Węgierskiej Górce, gdzie jak wiadomo, panuje strajk, dyrekcja sprowadziła robotników z Tarnowa, których przybycie wywołało poważne wykroczenia na stacji w Węgierskiej Górce. Mianowicie strajkujący robotnicy napadli na przybyłych, nie pozwalając im wyjść z dworca i wsadzając ich siłą do pociągu, który wracał w kierunku Żywca. Zawezwany większy oddział policji zlikwidował zajście, poczem dopiero robotnicy mogli przystąpić do pracy.

NA TROPIE HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM. Jedno z pism warszawskich podało onegdaj wiadomość o sensacyjnem aresztowaniu rabina z Wawra, w związku z aferą handlarzy żywym towarem. Jak się okazuje, rabin z Wawra nie został aresztowany ani też nie był przesłuchany przez policję. Nieprawdziwą jest również wiadomość o niedawnem aresztowaniu sekretarza gminy, albowiem sekretarz Gawrałew aresztowany został jeszcze przed miesiącem jako podejrzany o defraudację.

Policja poszukuje natychmiast niejakiego Morrisa Basskina, pochodzącego z Nieświeża, a zamieszkałego ostatnio w Waszyngtonie. Basskin był popularnym w sferach niektórych Żydów amerykańskich jako człowiek wpływowy, który chętnie sprowadzał rodziny emigrantów z Polski do Ameryki. Basskin podejmował się głównie sprowadzania kobiet. Okazało się atoli, że emigrantki padały ofiarą oszukańczych manipulacyj Basskina, który je wywoził do Argentyny. Basskin sprowadzał kobiety z Polski do Ameryki w ten sposób, że zawierał z nimi ślub w Wawrze. Ślubów takich zawarł ostatnio 62 pod rozmaitemi nazwiskami. Basskin jest poszukiwany przez władze śledcze. Ostatnio mieszkał w warszawskim hotelu „Bristol". Wiadomość o udziale rabina Wawru Kestenberga w handlu żywym towarem opartą była na denuncjacji i okazała się fałszywą.

Tam, gdzie obecnie panują srogie mrozy

Poprostu wierzyć się nie chce, że podczas, gdy my prażymy się na słońcu, członkowie ekspedycji Byrda przeżywają obecnie najsroższą zimę.

A jednak w komunikatach nadesłanych do paryskiego „Excelsioru" przez pana Russel Oven donoszą, że temperatura na terenach bieguna południowego zajmowanych przez ekspedycję Byrda spadła onegdaj do 53 stopni poniżej zera. Było tak potwornie zimno, że stojąc u wejścia do tunelu prowadzącego do ziemianek członkowie ekspedycji słyszeli szmer wywołany zamarzaniem ich oddechu. Naturalnie, że badaniu tego zjawiska można się było oddawać tylko na sekundę, gdyż piekielny mróz zmuszał natychmiast ciekawych śmiałków do ukrycia się w przytulnych schronach. Na sekundę nawet nie można wyjść z ziemianek bez naciągnięcia na siebie najcieplejszej odzieży, gdyż nikt na świecie nie byłby w stanie znieść bezkarnie różnicy temperatury sięgającej 70 stopni. Temperatura w ziemiankach jest 17 stopni ciepła a na zewnątrz 53 mrozu.

Gwałtowny mróz pociąga za sobą różne zabawne konsekwencje, i tak nafta używana przez automobilistów do smarowania motorów, aby je ochronić przed zamarznięciem, pozostawiona w bańce szklanej przy 53 stopniach mrozu zamarzła na bryłę lodu. Ta sama nafta w tej samej temperaturze zamknięta w pudełku od papierosów, zamieniła się w lekko stężałą masę podobną do masła, przy dotknięciu to masło parzyło jak ogień. Wentylatory w ścianach dymiają jak lokomotywy.

To nagłe, gwałtowne oziębienie wpłynęło również na obniżenie temperatury w pomieszczeniach. Papierośnica wydobyta z kieszeni wygląda tak ośnieżona, jakby leżała przez czas dłuższy na zamieci śnieżnej, a ubrania, pościel i materace są również pokryte szronem. Pomimo jednak tego wszystkiego dzielni badacze nie uskarżają się zbytnio, owszem twierdzą nawet, że są komfortowo zainstalowani i że przy zachowaniu środków ostrożności, mogą nawet odbywać kilkominutowe spacery przed domem.

Trudno sobie wyobrazić, jak członkowie ekspedycji Byrda, po powrocie z klimatu podbiegunowego będą się czuli w naszym klimacie zwłaszcza jeżeli trafią na takie, jak tegoroczne upalne lato.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 04	Sierpień **6** Wtorek 29 Tamuz 5689	Zachód słońca 19 m. 21

Poco taksametry i taryfa?

Każdy z nas myślał już pewnie o tem. Poco są taksametry i naco ustanowiona taryfa dorożkarska, — skoro to wszystko nie prowadzi do celu? Nikt chyba jednak nie znalazł na to właściwej i zadawalającej odpowiedzi. Bo też trudno o tę naprawdę! Dorożki samochodowe mają wprawdzie taksametry, które są podobno nawet kontrolowane co pewien czas. Jednak konia z rzędem temu, kto się choć raz na owym mistycznym już chyba mechaniźmie wyznał, skoro za każdym razem ta sama tura, dokładnie temi samemi ulicami odbyta podróż, kosztuje wciąż inaczej. Różnice wahań ceny za tę samą drogę nie są przytem małe. Raz „wypada" podróż stąd dotąd zł. 1'25 drugi raz 2'30 zł., a trzeci raz nawet 3'50!

Dodać można, że takich pierwszych razów jest bardzo mało drugich też niewiele, dużo natomiast tych trzecich razów, najdroższych. To jasne! Przede wszystkiem dla szofera, potem zapewne dla przedsiębiorcy taksówek. Mniej jednak jasne, napewno zaś mniej korzystne i pożądane dla pasażera. Ale cóż robić? Niema na to „widocznie" rady!

Nie lepiej ma się rzecz z dorożkami konnemi. Tu niema już wprawdzi taksametrów, ale zato jest taksa, której żaden dorożkarz nie chce respektować. Nie pojedzie, byle taryfy nie uznać. Kiedy, nie podejrzewając gościa o chęć jechania wedle taryfy, jeden czy drugi dorożkarz przybył już na miejsce przeznaczenia, czyni taki zgiełk tak arabskie awantury biednemu pasażerowi, że ten w trwodze i zamieszaniu płaci już każdą sumę, żeby tylko się pozbyć fiakierskich przyjemności.

Osobny rozdział stanowi tu czystość i całość naszych dorożek zarówno automobilowych, jak i konnych. To znaczy czystości wogóle niema. I oto właśnie idzie! Szczególnie nasi dorożkarze, ani sami nie chodzą schludnie ubrani, ani nie dbają o czystość pojazdu, czy konia. Jak słota — ubłocone, jak upał — zakurzone, potargane siedzenia, poharatana guma na kołach, koń niedożywiony, fjakier nieraz wcale nietrzeźwy! Jeśli dodać do tego robinzonadę naszych wyboistych dróg, można mieć wyobrażenie o odyssei jaką przeciętny pasażer przechodzić musi na własnej skórze, jeśli przypadkiem musi skorzystać z krakowskiego pojazdu.

Czy w innych miastach Polski, zwłaszcza na prowincji, jest lepiej, nie wiemy dokładnie, wątpimy w to jednak mocno i napewno się nie myślimy!

Jakież więc z tego wnioski? Całkiem proste: 1) Dbać trochę więcej o schludność i wygodę naszych dorożek samochodowych i konnych i 2) wglądnąć w sprawę taksametrów i taryfy. Jeśli taksametry nie funkcjonują odpowiednio, to można się bez nich obejść, byle taksa była w jakiś inny sposób unormowana i co najważniejsze — dotrzymywana, nie zaś tylko fikcyjna i na świstku papieru.

Co tu dużo mówić o ruchu turystycznym, o biedzie i t. p., kiedy prawie że zupełnie nie dbamy sami o racjonalizację najprymitywniejszych spraw życi codziennego! **(Te).**

Lot propagandowy Poznań — Barcelona

W celu upamiętnienia Powszechnej Wystawy Krajowej i spopularyzowania jej nietylko w kraju, ale i zagranicą odbędzie się w najbliższym czasie — jak już o tem krótko donieśliśmy — lot propagandowy bez lądowania na linji Poznań—Barcelona.

Lot ten odbędzie się na samolocie polskiej konstrukcji samolotów firmy lubelskiej „Plage i Laśkiewicz". Inicjatywa przelotu wyszła właśnie od tej firmy, która przygotowała już do lotu odpowiedni płatowiec. Departament lotnictwa M. S. Wojsk. udzielił już pozwolenia na powyższy raid i wyznaczył jako pilota majora Makowskiego, jednego z najlepszych i najpoważniejszych lotników polskich. Powszechna Wystawa Krajowa ma wziąć na siebie koszta asekuracyjne lotu.

Po przyjeździe naszego pilota do Barcelony zostaną złożone wyrazy pozdrowienia i życzenia ze strony PWK Zarządowi Wystawy Barcelońskiej.

Raid powyższy będzie niewątpliwie znakomitym środkiem dalszej popularyzacji PWK zagranicą, a równocześnie doskonałą propagandą świetnie rozwijającego się lotnictwa polskiego.

Zauważyć wkońcu musimy, iż Wydział Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej postanowił wykorzystać również lot transatlantycki Kilisza i por. Kaliny na samolocie „Polonia" i w tym celu przesłał materjały propagandowe naszym lotnikom, wierząc, że ci dostarczą go do Stanów Zjednoczonych.

Trzeci mandat do Rady Jewish Agency
dla zach. Małopolski i Śląska

Z Zurychu telegrafuje nam nasz korespondent (H. P.), iż Komisja Jewish Agency przyznała dla Zachodniej Małopolski i Śląska trzeci mandat do Rady Agencji Żydowskiej, wedle życzenia konferencji mesjonistów naszej dzielnicy, odbytej w Krakowie dnia 7 lipca b. r. Mandat ten przypadnie p. Drowi Ottonowi Aronademu z Krakowa, znanemu działaczowi żydowskiemu i zasłużonemu przewodniczącemu katowickiej Komisji Keren Hajesod. P. Dr. Aronade został już zaproszony na otwarcie Rady Jewish Agency do Zurychu na 11 b. m.

— **ZGON DŁUGOLETNIEGO AKTORA ŻYDOWSKIEGO.** Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb zmarłego onegdaj długoletniego aktora żydowskiego, błp. Adolfa Melcera, b. kierownika krakowskiego teatru żydowskiego. Błp. Adolf Melcer cieszył się wielką popularnością na deskach teatru żydowskiego, któremu poświęcił wszystkie siły swego życia. Niestety, poważna choroba powaliła go na łoże boleści i w młodym stosunkowo wieku — 55 lat — podcięła życie. Niechaj Mu ziemia lekką będzie!

— **ZWRACA SIĘ UWAGĘ ABSOLWENTOM SZKÓŁ ŚREDNICH,** którzy mają zamiar poświęcić się wyższym studjom technicznym, że istniejący przy Politechnice Gdańskiej związek studentów-Żydów (J.A.V.) chętnie udziela wszelkich bliższych informacyj dotyczących warunków przyjecia i studjów na Politechnice Gdańskiej. Zapytania należy kierować pod adresem: „Jüdisch-Akademische Vereinigung Danzig-Langfuhr, Technische Hochschule".

— **NOWY BILON NIE DAJE SIĘ FAŁSZOWAĆ.** Przeprowadzone przez laboratorjum Mennicy Państwowej próby nad nowym bilonem 1-no złotowym i 5-złotowym wykazały, że fałszerstwa tych monet są prawie niemożliwe. Jednozłotówki sporządzone są bowiem z 99 procentowego niklu o specjalnym połysku, niedającym się naśladować przez odlewy z cynku, lub ołowiu, używanych zwykle przez fałszerzy Kunsztowne ryty przy pomocy specjalnych maszyn napis na 5złotówkach srebrnych „Salus reipublicae suprema lex", nie może być odkuwany w formach z tych metali.

— **PRZEPISY O UŻYCIU BRONI PRZEZ FUNKCJONARJUSZY POLICJI.** Główny Komendant Policji Państwowej wydał instrukcję do rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie użycia broni przez funkcjonarjuszów policji. Przepisy te określają dokładnie kiedy i jak funkcjonarjusze korzystać mogą z broni.

— **WYSTAWA PANORAMA WSCHODU — SCENY Z ŻYCIA TURCJI I EGIPTU** w obrazach malarza W. Poraj-Chlebowskiego — otwarta w sali Domu Artystów Plastyków przy pl. św. Ducha od g. 10 rano do 6 wiecz., do dnia 30 sierpnia br. Wstęp 1 zł, dzieci płacą 50 gr Dochód przeznaczony na zakłady wychowawcze dla katolickich opuszczonych dzieci i sierót.

— **ZNALEZIONO.** Dnia 4 bm. szofer Włosiński złożył w I. Komisarjacie PP. przy ul. Starowiślnej teczkę z aparatem fotogr. i książkami do czytania, pozostawione w jego dorożce przez nieznanego mu pasażera.

Dnia 4 bm. Andrzej Nowak właściciel dorożki konnej Nr. 137 złożył w VI Komisarjacie PP. na dworcu osob w Krakowie 1 walizkę fibrową, w której znajdują się maszynki do golenia, aparat fotogr. i inne drobiazgi, pozostawioną w dorożce przez nieznanego pasażera.

ZMARLI:
Majer Reitmann l. 64, Adolf Melzer l. 55, Leib Malz l. 67, Zugmunt Lewinger (z Mydlnik) l. 56, Szyja Lelzer Blum (z Dąbrowy) l. 22.

Ostrzeżenie

Dowiadujemy się, że wielu szynkarzy i restauratorów podaje swym gościom piwo tańsze, a za tem o małej zawartości słodu za piwo okocimskie — przyczem wprowadzają w błąd pijącego, ponieważ za piwo tańsze pobierają cenę jak za okocimskie.

Dziwi nas mocno, że Browary Okocimskie nie tępią tych nadużyć. Wszak to szodzi światowej marce piwa okocimskiego. 1226g

ZE SPORTU.

TABELA MISTRZOSTW KLASY A — K. Z. O. P. N. Nazwa klubu: 1) Podgórze, ilość gier 17, punktów 28, stosunek bramek 50: 18. 2) Makkabi 17, 24, 31:16. 3) Krowodrza 16, 22, 41:25. 4) Wisła 16, 20, 52:31. 5) Tarnovia 16, 19, 49:34. 6) Korona 18, 18, 33:37. 7) Cracovia 16, 17, 42:34. 8) Legja 17, 17, 42:35. 9) Garbarnia 18, 15, 40:42. 10) Olsza 17, 14, 33:44. 11) Trzebinia 15, 9, 24:55. 12) Wawel 16, 8, 19:33. 13) Sparta 17, 7, 25:57.

II. BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI rozpoczął się 4 b. m. w Warszawie z boiska na Dynasach. Startowało 74 kolarzy z całej Polski. Bieg otworzony został defilada zawodników przez ulice stołeczne i startem honorowym, poczem na szosie 8 klm. za Warszawą puszczono zawodników w kierunku Łodzi. **Pierwszy etap Warszawa—Łódź** wygrał Stefański (AKS Warszawa), zwycięzca wyścigu Kraków—Lwów i mistrz województwa warszawskiego, 2) Kalinowski (WTC Warszawa), 3) Sobolewski, mistrz Kalisza, 4) Kołodziejczyk (Union Łódz).

ŁÓDŹ wystawiła w niedzielę dwa teamy piłkarskie. Jeden przegrał w Warszawie aż 0:5, drugi uzyskał w Łodzi wynik nierozstrzygnięty 2:2.

VIENNA bawiła 3 i 4 b. m. w Królewskiej Hucie i Katowicach, gdzie grała z AKS-em 5:3 i IFC 4:1.

PENAROL, mistrz Urugwaju, pokonał FTC z Budapesztu w Montevideo 2:0.

MECZ LEKKOATLETYCZNY WĘGRY—POLSKA W BUDAPESZCIE zakończył się bezapelacyjnie przewidywanem zwycięstwem Węgrów 54:27 pkt. Team polski osłabiony był brakiem Kostrzewskiego i nie był normalnie dysponowany, uzyskując gorsze wyniki, niż w kraju. Tylko Petkiewicz pobił swój rekord na 1500 mtr.

W RAMACH JUBILEUSZOWYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH MAKKABI KRAKOWSKIEJ w nachodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się także mecz pływacki **Austrja—Polska.** Austrjaccy pływacy wykazali znowu na niedzielnych mistrzostwach pływackich we Wiedniu wspaniałą formę, uzyskując nowe liczne rekordy austrjackie. — Nasi pływacy będą mieli dobrą naukę i sposobność wykazania swych postępów, ujawnionych na mistrzostwach pływackich ubiegłej soboty i niedzieli w Warszawie, na których padły również liczne rekordy polskie, zbliżające nas powoli do wyników europejskich. Odznaczyli się szczególnie zawodnicy Cracovii i Hakoahu bielskiego, konkurujący skutecznie z Olszowcem i AZS Warszawa. Niestety, pływacy Makkabi krakowskiej i ZASS-u warszawskiego nie uzyskali w tej silnej konkurencji spodziewanych wyników, o których jeszcze dokładniej doniesiemy.

W MISTRZOSTWACH WIOŚLARSKICH POLSKI W BYDGOSZCZY udowodnili wioślarze poznańscy wobec 15.000 widzów swoje olbrzymie postępy w stosunku do zawodników warszawskich. Krakowianie Długoszewski i Sadowski zwyciężyli w jedynkowych konkurencjach, w zespołowych Kraków niema wogóle żadnego głosu. Charakterystycznem jest w wioślarce polskiej, iż ani jeden klub żydowski nie jest w stanie sportu tego rozwinąć tak, aby również móc konkurować w mistrzostwach. Mamy już zaczątki wioślarki w Makkabi krakowskiej,, warszawskiej i wileńskiej, jednakowoż bez zewnętrznych oznak rozwoju i postępu.

ŻKS. HAGIBOR—KS. JUTRZENKA 5:1 (2:0. Piękne zwycięstwo młodej drużyny Hagiboru nad silną drużyną Jutrzenki.

Lot pokazowy aeroplanu Forda

W dn. 24 bm. wystartuje z Londynu wielki, trzymotorowy, aeroplan Forda, obliczony na 10—12 osób. Aeroplan odbywać będzie lot pokazowy na przestrzeni Bruksela, Rotterdam, Kolonja, Berlin, Kopenhaga, Stockholm, Warszawa, Praga, Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt, Sofja, Belgrad, Triest, Florencja, Rzym, Marsylja, Tuluza, Madryt, Barcelona, Genewa, Paryż i Londyn, gdzie powróci w przybliżeniu koło 12 października.

Aeroplan wykona 6,606 mil angielskich w ciągu 60 godzin, zużyje przytem 3,600 galonów benzyny i 120 galonów oliwy.

W Warszawie należy oczekiwać aeroplanu Forda między 9—12 września br.

Trudności w utworzeniu nowej Egzekutywy

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Zurych, 5. 8. ŻAT. Frakcja ogólnych sjonistów uchwaliła zaproponować Weizmannowi utworzenie nowej Egzekutywy, domagając się przytem aby w skład jej weszli *Harry Sacher, i pani Schold.* Ogólni sjoniści uważają obecność tych dwóch osób w Egzekutywie za warunek, jedynie gwarantujący pożądaną wydajność pracy. Tylko przy uwzględnieniu tego warunku gotowi są ogólni sjoniści zgodzić się na Egzekutywę koalicyjną.

Natomiast frakcja poalesjonistyczna podjęła uchwałę przeciwstawiającą się próbom przeforsowania kandydatury Sachera. Wobec tych dwóch sprzecznych stanowisk wyłoniło się ostre przesilenie w sprawie utworzenia Egzekutywy.

Zurych 5. 8. ŻAT. Dziś przez cały dzień Dr. Weizmann odbywa narady z poszczególnemi ugrupowaniami w sprawie utworzenia Egzekutywy. Odbyło się też posiedzenie Egzekutywy w tej sprawie. Dotychczas jednak rokowania nie dały wyniku.

Referat pani Shold

Zurych 5. 8. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem p. Henrietta Shold wygłosiła dwugodzinny referat, o wychowaniu w Palestynie, o opiece społecznej i zdrowotności. — Referent wysłuchany został z wielkiem zainteresowaniem. Referentka omówiła poszczególne działy departamentu Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie.

Następnie rozpoczęła się druga generalna debata. Rabin Ostrowski (Jerozolima) występował przeciwko polityce oświatowej Egzekutywy.

Dla skrócenia debaty uchwalono wybrać mowców generalnych. Ogólni sjoniści wydelegują do dyskusji czterech mowców, — poszczególne zaś frakcje i ugrupowania po jednym mowcy.

* * *

Zurych 5. 8. ŻAT. Cała dalsza praca Kongresu zależna jest od prac komisji agencyjnej, wobec czego komisja pracuje we wzmożonem tempie.

List otwarty sen. Bolesława Limanowskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8. (Sin) Nestor socjalizmu polskiego 93-letni senator Bolesław Limanowski ogłasza w „Robotniku“ list otwarty do Prezydenta Rzeczypospolitej, którym m. in. czytamy:

„Odzywam się, gdyż dłużej milczeć nie mogę. Kieruję swoje słowa wprost do Pana, Panie Prezydencie, jako do Głowy Państwa i Pierwszego Obywatela, wyniesionego konstytucyjnie na to stanowisko przez izby ustawodawcze. Po wodują mną niepokój i strach o samą przyszłość narodu i państwa.

„Czy nie widzi Pan, Panie Prezydencie tego, co się u nas dzieje? Odbywa się u nas codzienne łamanie prawa. Dochodzi do szczytu rozpasanie i samowola władz centralnych. Po rozpościera się jak zaraza na całe państwo, rodząc samowolę we wszystkich szczeblach władz aż do ostatniego egzekutora podatkowego“.

W dalszym ciągu omawia sen. Limanowski niewłaściwą gospodarkę skarbową i naruszanie podstaw demokracji, wyrażając przypuszczenie, że skargi na ten stan rzeczy nie dochodzą do jego uszu. „Nie jest rzeczą Prezydenta, — czytamy dalej w liście, — jedynie podpisywać dekrety nominacyjne i objeżdżać kraj. Prezydent Rzeczypospolitej jest stróżem prawa“.

List kończy się słowami:

„Pozwalam sobie rzeczy tej przypomnieć Panu Prezydentowi jako jeden z tych, których głosami wymieniony Pan został na najwyższe w Państwie stanowisko“.

Niebywały skandal towarzyski w Kopenhadze

W jednym z najwytworniejszych klubów kopenhaskich, gdzie zbiera się śmietanka towarzystwa, zdarzył się w tych dniach niezwykły skandal. Przy jednym ze stolików siedział przy herbatce młody dyplomata, członek poselstwa jednego z państw południowo-europejskich, których ludność słynie z ognistego temperamentu. W pewnej chwili przystąpił do owego dyplomaty pewien Duńczyk, który zajmował miejsce przy sąsiednim stoliku, i wymierzył eksterytorjalnemu młodzieńcowi sążnisty policzek. Ku ogólnemu zdumieniu świadków tej bądźcobądź nie-codziennej sceny, młody dyplomata nie tylko nie zareagował na zadaną mu obelgę, ale opuścił momentalnie lokal i umknął czemprędzej samochodem.

Niezwykle ciekawe jest tło sprawy, na którem skandal się rozegrał. Oto poprzedniego dnia zjawił się ów Duńczyk w towarzystwie kilku świadków w poselstwie owe o państwa, gdzie wypoliczkowany dyplomata zajmował stanowisko sekretarza legacyjnego. Celem tej wizyty było zażądanie satysfakcji za zbyt poufałe stosunki, jakie dyplomata ten zawarł z małżonką Duńczyka. Sekretarz legacyjny przyjął gości niezwykle uprzejmie kiedy zaś wyraził życzenie rozmówienia się z panem posłem, jeszcze uprzejmiej otworzył drzwi, prowadzące do gabinetu p. posła i ministra pełnomocnego. P. minister wysłuchał niezwykle dystyngowanie skargi na zbyt swawolne zachowanie się swego podwładnego i przyrzekł go przykładnie ukarać. Zarazem p. minister tak wymownie i ta kdoskonałym językiem duńskim przekonywał poszkodowanego obywatela, iż powinien pogodzić się z zalotnym młodzieńcem, że Duńczyk dał się nakłonić i przeprosił się ze skruszonym rywalem. Wszystko byłoby dobrze i sprawa poszłaby zapewne w zapomnienie, gdyby nie to, że okazało się, iż owym posłem i ministrem, który tak doskonale mówił po duńsku, jest nie kto inny, jak p. Petersen, zgoła nie cudzoziemiec, lecz — portjer poselstwa owego państwa...

Obelga była tak wielka, że nawet chłodny i flegmatyczny Duńczyk — musiał zareagować czynnie.

Tymczasem jednak Kopenhaga ma swoją sensację, a to tem bardziej, że gdy echo owego policzka w klubie rozeszło się po mieście, zgłosiło się kilku dalszych poszkodowanych, którzy poprzysięgli sobie, że gdzie tylko spotkają owego dyplomatę, będą go znieważali czynnie. Narazie pisma sensacyjne przepełnione są szczegółami tej niezwykłej afery i ukazują się w potrójnym nakładzie w dniach, kiedy zamieszczają opis i zdjęcia pościgów samochodami wszystkich zdradzonych mężów za autem, w którym ucieka ów dyplomata, zwłaszcza zaś kiedy drukują „wywiady“ z jego gospodynią lub z pokojówkami wszystkich pań, które uczestniczyły w mniejszym lub większym stopniu w całej tej awanturze.

ROZMAITOŚCI.

NOWE ZASTOSOWANIE FOTO-CELI.

Foto-cela wkroczyła w glorji w dziedzinę reklamy kupieckiej. Wiadomo, jak doniosłe znaczenie reklamowe posiada okno wystawowe, oświecone całą noc. Przechodzień przechowuje w pamięci to, co w tem oknie widział, aby za dnia do sklepu po zakupy powrócić. Kupcowi w ten sposób przybywają klijenci niejako podczas snu. Ale najrzęsiściej oświecone okno sklepowe spełnia swoje zadanie tylko dopóty, dopóki je oglądają czyjeś oczy; resztę czasu prąd elektryczny marnuje się bez pożytku. Aby temu zapobiec, zastosowano do oświecenia wystaw automatyczne urządzenia dzięki którym wystawa sklepowa staje w potokach światła jedynie wówczas, gdy przed nią ktoś przechodzi lub staje. Zasada tej efektownej reklamy świetlnej, przyciągającej przechodniów alternatywą blasku i ciemności, polega na użyciu foto-celi, zamykającej sobą tok na podobieństwo komutatora za każdym razem, gdy jakieś nieprzejrzyste ciało (w danym wypadku postać przechodnia) zasłoni przed nią zaledwie dostrzegalny promień światła, skierowany na nią ze ściany przeciwległego domostwa.

ZAGADNIENIE ŁADU W ETERZE.

Sprawa ładu w eterze sprowadza się, jak wiadomo, do takiego podziału fal pomiędzy stacje nadawcze globu, przy którym stacje te nie przeszkadzałyby sobie wzajemnie. Na skutek ogromnej ilości istniejących na świecie, stacyj lotniczych, telegraficznych, okrętowych, policyjnych itp. pasmo fal, pozostawionych do użytku radjofonji, jest stosunkowo krótkie; do niedawna radjofonja rozporządzała falami długości 200-5500 m i 1340-1850 m. otóż stacja, nadająca swój program na fali 1340 przeszkadzała już stacji, posługującej się falą 1345 m., na skutek czego w eterze wytwarza się istna ciasnota. Ostatniemi czasy radjotechnika zaczęła szukać wyjścia z tej opłakanej sytuacji w odcinku pasma fal poniżej 50 metrów. I oto w wyniku całego szeregu doświadczeń, francuski uczony K. Nordman przeprowadza następującą, sensacyjną paralelę pomiędzy połemnością długo falowego i krótko-falowego odcinku: wówczas, gdy pmiędzy 200 a 800 metrami może pracować zaledwie sto stacyj nadawczych, w odcinku pomiędzy 1 do 1·10 metrów może ich pracować z górą 25.000! Przyszłość tedy radjofonji zdaje się należeć do krótkiej fali.

RADJO-ZEGAR.

Rosyjski zegarmistrz Zołotkinow wynalazł zegar, którego mechanizm jest poruszany w drodze iskrowej — centralnej stacji nadawczej. Zegar ten odznacza się podobno precyzją chronometra. Zarząd rosyjskich kolei postanowił nabyć wynalazek Zołotkinowa i zaopatrzyć w radjo zegary wszystkie kolejowe stacje Rosji.

— ZESPÓŁ „MORSKIEGO OKA“ W GONGU daje dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie o godzinie 7 i 9 wieczór, tak entuzjastycznie przyjętej rewji p. t. „Daj Buzi“. Niezrównany Dodo—Olsza—Wars, urocza Bukojemska i pełna czasu Gabrieli pożegnają dziś przed wyjazdem do Lwowa krakowską publiczność.

Pogrom w miasteczku Słobódka na Litwie

Berlin, 5. 8. ŻAT. Z Kowna donoszą, *że w Słobódce miał miejsce formalny pogrom tamejszej ludność żydowskiej.* Rozruchy trwały przez dwa dni. Do punktu kulminacyjnego doszło w ubiegły piątek wieczór. Faszyści napadli domostwa żydowskie i dotkliwie pobili mieszkańców. *Policja nietylko, że nie interwenjowała, lecz dopomogła jeszcze chuliganom w dziele zniszczenia.* Wielu kowieńskich żydowskich działaczy społecznych starało się o interwencję u władz entralnych, lecz nie zostali oni nawet przyjęci.

W Warszawie wybuchł strajk taksówek

na znak protestu przeciwko ostrym przepisom

Nareszcie niema wypadków samochodowych w stolicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 8. (Sin.). Warszawa ma dziś sensację: od godz. 8 rano niema w stolicy taksówek. Wszystkie taksówki znikły. Po ulicach miasta krążą jedynie dorożki konne, które wykorzystując sytuację, domagają się wyższej taryfy.

Szoferzy taksówek otrzymali w sobotę zawiadomienie, że komisarjat rządu wydał ostre przepisy dla ruchu taksówek, przyczem za przekroczenie tych przepisów groziła kara doraźna do 150 złotych. Już w sobotę urzędnicy ruchu kołowego wyznaczali wielkie kary szoferom, wobec czego szoferzy rozpoczęli rokowania z komisarzem rządu. Rokowania te kontynuowane były jeszcze dziś rano. Gdy jednak widziano, że komisarz rządu uważa, iż wobec wielkiej ilości wypadków należy trwać przy ostrych przepisach, szoferzy postanowili przeprowadzić demonstrację w ten sposób, że 3.000 taksówek wraz ze szoferami w liczbie 6.000 miałoby przedefilować z Aleji Ujazdowskich do Placu Teatralnego. Byłaby to demonstracja bardzo potężna, zajmująca kilka kilometrów. Komisarz rządu jednak zagroził ostremi represjami i rozpędzeniem takiej demonstracji, **wobec czego szoferzy w liczbie tysiąca odbyli doraźny wiec pod gołem niebem, w wyniku którego rozpoczęli strajk.** Strajkiem kieruje C. K. W. P. P. S., przyczem jednak panuje solidarność wszystkich organizacyj. Jutro o godz. 10 rano odbędą się ponowne rokowania z komisarzem rządu. Tymczasem na ulicach panuje idealny spokój i niema naturalnie żadnych wypadków przejechań.

Groźba nowego przelewu krwi w Berlinie

Komuniści przygotowują demonstrację w dniu święta republiki

Berlin 5. 8. PAT. Ubiegłej nocy doszło w kilku punktach miasta do krwawych napadów komunistycznych na członków republikańskiego Reichsbanneru. Związek Reichsbanneru zapowiedział na wtorek wielkie pochody, celem zaprotestowania przeciw dotkliwemu pobiciu swego tambur-majora w dzielnicy Krautzberg. — „Rote Fahne" zwraca się z apelem do członków partji komunistycznej, **wzywając do czynnego wystąpienia w dniu 11 sierpnia i niedopuszczenia do pochodów republikańskich z okazji święta konstytucji wejmarskiej.** „Vorwärts" ogłasza tajny rozkaz wydziału organizacyjnego partji komunistycznej, z którego wynika, że **komuniści przygotowują istotnie na wielką skalę napady i awantury na dzień uroczystości konstytucyjnej.** Wobec tych niedwuznacznych zapowiedzi ze strony komunistów — oświadcza „Vorwärts", — **dojść będzie musiało do satrć ulicznych w Berlinie,** ponieważ policja otrzymała wyraźny Enakaz otaczania ochroną uczestników pochodów, ponadto zaś manifestanci nie zechcą chyba przypatrywać się biernie awanturom komunistycznym.

„Zeppelin" wylądował w Lakehurst

Berlin 5. 8. PAT. **Donoszą tu z Lakehurst, że sterowiec „Zeppelin" wylądował o godzinie 2'52 wdeług czasu środkowo-europejskiego. Lądowanie sterowca na lotnisku w Lakehurst nastąpiło dokładnie w 4 dni po starcie z Friedrichshafen.**

Pierwszą wizytę złożyli — agenci prohibicyjni

Nowy Jork 5. 8. Gdy „Zeppelin" wylądował na lotnisku w Lakehurst, (lądowanie trwało godzinę), pierwsi wkroczyli na pokład agenci prohibicyjni, aby stwierdzić, czy niema szmuglu alkoholu. Znaleziono jednak tylko kilka nie odpieczętowanych butelek szampana, których pasażerowie podróży napowietrznej nie zdążyli wypróżnić. Po rewizji paszportowo-celnej załoga „Zeppelina" wyjechała do Nowego Jorku. Z zabranego na pokład statku zwierzyńca 3 goryle odbyło podróż spokojnie, natomiast ucierpiały kanarki w klatkach, których z 600 — sto zdechło.



Na mapce powyższej uwidoczniona jest zapomocą linji kropkowanej trasa wielkiego lotu dookoła ziemi, który ma jeszcze dziś lub jutro rozpocząć sterowiec „Hrabia Zeppelin" z Ameryki. Punktem wyjścia jest Lakehurst, skąd prowadzić będzie droga przez Atlantyk do Friedrichshafen, stąd zaś przez Prusy Wschodnie, Rosję, Syberję, Tokio, San Diego, Lakenhurst — z powrotem do Friedrichshafen.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 5. 8. 1929. Akcje w zupełnym zastoju. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 67.50, 4-proc. Prem. poż. inwestycyjna 116.50, 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 47.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju wakacyjnego. Do transakcyj doszło jedynie papierami procentowymi a to 5-proc. Prem. Poż. dolarową, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną i 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego przy na ogół minimalnych obrotach. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe w zupełnym zastoju.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs notowania Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. . 1929. Żyto stare 27—28, pszenica 48—49, jęczmień przemiałowy 29—30, owies 24 i pół do 27, mąka żytnia 42, mąka pszenna 73—77, ospa żytnia 20 i pół do 21 i pół, ospa pszenna 22—23. **Tendencja spokojna.**

Giełda warszawska

Warszawa, 5. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 165 i pół, Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Firley 51 i pół, Węgiel 68, Ostrowiec 82 i pół, 83, Rudzki 36. i trzy czw., Starachowice 38, 37 i pół, Haberbusch 237. Pożyczki: 4-proc. prem. inwestycyjna 114 i trzy czw., 115, 5-proc. konwersyjna 47 i trzy czw. 6 proc. dolarowa 83, 7-proc. stabilizacyjna 91 i pół, 8-proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.01, 124.32, 123.70, Holandja 357.38, 358.28, 356.48, Londyn 43.27 i pół, 43.38, 43.17, Paryż 34.94, 35.03, 34.85, Praga 26.39 i jedna czw., 26.46, 26.32 i pół, Szwajcarja 171.58, 172.01, 171.15, Wiedeń 125.65, 125.96, 125.34, Marka niem. w obr. nieofic. 212.52.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5. 8 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.86—169.36, Budapeszt 123.74—124.04, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.39—34.49, Nowy Jork 708.55—711.05, Paryż 27.76—27.86, Praga 20.95 i siedem ósmych do 21.03 i siedem ósmych, Warszawa 79.41—79.69, Zurych 136.31—136.81. Amerykańskie 705.70—709.70, Niemieckie 168.60—169.20, Angielskie 34.31—34.47, Francuskie 27.76—27.92, Włoskie 37.19—37.35, Polskie 79.34—79.74, Szwajcarskie 136.45—137.25, Czeskie 20.96—21.08, Węgierskie 123.70—124.10.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.934, Renta lutowa 0.931, Tureckie 23.10, Kompas 14.7, Połnocna 1107, Cement 111 i jedna czw., Siersza 13.55, Zieleniewski 73, Karpaty 7.68, Galicja 45 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 8 PAT. Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.22 i jedna czw., Nowy Jork 5.19.80, Belgja 72.25, Włochy 27.18, Hiszpanja 76, Holandja 208.30, Berlin 123.87 i pół, Wiedeń 73.24, Sztokholm 139.35, Oslo 138.52 i pół, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.76, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.76, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.72, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.08 i pół, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 218.37 i. pół.

Krwawe starcie hitlerowców z komunistami

Norymberga 5. 8. PAT. Z okazji odbywającego się tu kongresu socjalistów narodowych doszło do starcia z komunistami. Socjaliści narodowi zaatakowali i zdemolowali częściowo lokal, zajmowany przez komunistów. Wywiązała się strzelanina, skutkiem której 12 osób odniosło rany. Policja przywróciła spokój.

Wolne posady

KUNDANTKA poszukiwana natychmiast na zastępstwo na sierpień. Zgłosz. Adwokat Krengel, Kraków, Grodzka l. 32. 1993x

DR. JAKÓB HERZIG w Jaśle poszukuje koncypjenta ze substytucją stanu wolnego. 1997x

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje: 1) Zdolnego, reprezentatywnego akwizytora z technicznem wykształceniem. 2) zdolnego, samodzielnego korespondenta polsko- niemieckiego, obznajomionego z buchalterją. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Oferty z podaniem curriculum vitae sub „Bez soboty“ do Adm. N. Dz. 1998x

EKSPEDJENTKI z działu konfekcji damskiej, pierwszorzędnej siły, poszukuje magazyn konfekcji Grodzka 8. I p. 1986x

Posad poszukują

BYŁY urzędnik magazynier z pierwszorzędnemi referencjami kilkuletnią praktyką, władający językiem polsko-niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod Energiczny. 1291g

KONCYPJENT rutynowany z 5-letnią praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Dr. Rosenberg dla R. Niemiłów. 1223g

HANDLOWIEC z branży hurt.- textylnej młody, zdolny i pracowity, znający buchalterję, zmieni posadę. Łask. zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Energja“. 1214g

Sprzedaż

WILLA w Nowym Sączu, obok Starostwa z frontem do ogrodu miejskiego, z wolnem mieszkaniem 7-pokojowem, natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Nowy Sącz, Skr. pocztowa 42. 1996x

DO SPRZEDANIA! W Myślenicach 1/3 część domu w rynku wraz z ogrodem, oraz 1/3 na Obtazach przy Rabie pola ornego wraz z parcelą budowlaną. Wiadomość Długa 19, w piekarni Kornecki. 1224bp

Przetargi publiczne

KONKURS NA DOSTAWĘ WÓZKÓW POCZTOWYCH. Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie rozpisuje konkurs na dostawę:

15 wózków ręcznych 2 kołowych typu A1 bez wieka.

15 wózków ręcznych 2 kołowych typu A2 bez wieka.

10 wózków ręcznych 2 kołowych typu A2 z wiekiem.

4 wózków do zaprzęgu 1 konnego do zbierania listów ze skrzynek typu C.

Szczegółowych informacji udzieli Oddział 3 Dyrekcji w godzinach urzędowych. Oferty z dołączeniem kwitu na złożone w kasie urzędu pocztowego Lwów 1, wadjum w kwocie 300 zł. należy wnosić do dnia 8 sierpnia br. godz. 12.

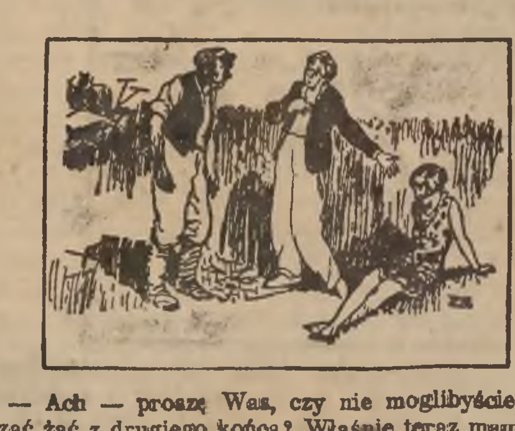
Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1723a

Matrymonjalne

KAWALER na dobrem stanowisku, na Śląsku Ciesz. zawrze znajomość w celu matrymonjalnym z młodą, przystojną panną. Posag celem nabycia udziałów pożądany. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do „Administracji Now. Dz. 1994x

TROCHĘ HUMORU



— Ach — proszę Was, czy nie moglibyście zacząć żąć z drugiego końca? Właśnie teraz mam się oświadczyć!

Różne

ZNALAZCA portfelu zaginionego 26 na 27. VII., który przesłał kartkę z Ameryki znajdującą się wewnątrz złoży swój adres za wysokiem wynagrodzeniem w Admin. N. Dz. pod H. B. 122g

OSTRZEGAM, że za towary pobrane i nadal pobierane wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych przez żonę moją Karolinę, nieodpowiadam i niepłacę. Kosarewicz. Jan, Kalwaryjska 39. 1221g

POSZUKUJĘ zdolnego kuśnierza, celem wspólnego założenia zakładu. Posiadam odpowiedni lokal w dobrym punkcie. Dobra okazja dla mającego zamiar usamodzielnienia się. Zgłoszenia pod 300—400 zł. do Adm. N. Dz. 1219g

OFICEROWIE REZERWY! Czapki, pasy, szable, drelichy, oraz wszelkie przybory wojskowe, najtaniej: Censor, Kraków, Szewska 18, półpiętro. 1885er

Z 72 ZŁ. może każdy codziennie 48 zł. zarobić. Nieograniczona możliwość w sprzedaży i zarobku Bliższych wiadomości udziela po nadesłaniu portorjum. Otton Knoof, Bydgoszcz-Wilczak, ulica Nakielska 65. 1976x

ZDROJOWISKA

כשר ŻEGIESTÓW willa „Polanka“ poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem pod cenach umiarkowanych. Od 1. września ceny znacznie zniżone. Adres: Ignacy Taubenfeld, Żegiestów. 1944

Lokale

ODSTĄPIĘ 2 pokoje kuchnię w Podgórzu oraz sklep. Wiadomość Legjonów 10, Galanterja. 1983x

MIESZKANIE dla panienki u samotnej wdowy od zaraz do wynajęcia. — Taubman, Bocheńska 8.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana